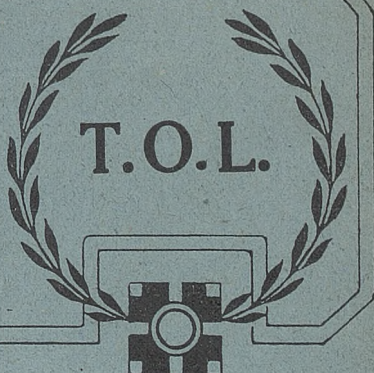


7432

OŚWIATA LUDOWA

ORGAN KRAKOWSKIEGO
TOW. OŚWIATY LUDOWEJ



TREŚĆ:

Sprawozdanie Krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej za rok 1912.

Dr. Kazimierz Lubecki: Polska idea ludowa.

Dr. Karol Retmański: Wincenty Pol (w 40-tą rocznicę zgonu).

Alfred Brodnicki: Z podróży w Poznańskie (lud wiejski).

J. Trzebuchowska: „Pragnienie“ (wiersz).

Korespondencye (Babice, Bieliny, Głowienka, Izdebnik, Konary, Lipnica Górna, Mokrzyszów, Mszana Dolna, Niewodna, Nowy Targ, Ptaszkowa, Smolarzyny, Szerzyny, Tyniowice, Wrzawy, Wysoka).

Kronika T. O. L.

Recenzye, ogłoszenia.



Nakładem Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13 (pod zarządem A. Szyjewskiego).

P. T.

Przesyłając **Sprawozdanie z działalności w roku 1912** wraz z czekiem pocztowym, upraszamy usilnie o **nadesłanie wkładki, oraz o łaskawe zjednywanie nowych członków naszemu Towarzystwu.**

W Krakowie, w kwietniu 1913.

Zarząd Główny
Towarzystwa Oświaty Ludowej.

OŚWIATA LUDOWA

organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.



WYCHODZI CO 3 MIESIĄCE POD KIERUNKIEM REDAKCYJNEGO KOMITETU TOWARZYSTWA

REDAKTOR NACZELNY:

Dr. KAZIMIERZ LUBECKI.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Prof. JÓZEF GANCARCZYK.

WYDAWCA: KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ.

Roczna prenumerata wynosi 1 Koronę. — Numery pojedyncze po 30 halerzy.

Adres Redakcy i Administracyi „Oświaty Ludowej“:

ulica Kanonicza L. 19, I. piętro, Kraków.

SPRAWOZDANIE T. O. L. ZA ROK 1912.

Rok 1912 wykazuje znacznie obfitszą działalność naszego Towarzystwa w porównaniu z rokiem poprzednim, chociaż skromna objętość niniejszego sprawozdania mogłaby w tej mierze budzić wątpliwości. Celem oszczędzenia wydatków zaniechaliśmy umieszczenia wykazu czytelní a podaliśmy tylko ogólną ich ilość z wyszczególnieniem tych, które w roku 1912 w danym powiecie były założone, bądź zasilone nowemi książkami, wreszcie i tych, które nadesłały sprawozdania ze swych czynności.

Czytelnie.

Według tego wykazu posiadamy 1022 czytelní w kraju, zaopatrzonych w 201.831 książek. Oczywiście liczba ta nie odpowiada ilości czytelní, założonych w ciągu lat 30 naszego istnienia, których było niespełna 1400; znaczna ich część jednak upadła tak, że obecnie mamy tylko 1022 czytelní. Lecz i z pośród nich niestety niektóre będziemy musieli zwinąć w najbliższym czasie, ponieważ mimo kilkakrotnych próśb od szeregu lat nie nadsyłają nam sprawozdań, wobec czego nabieramy przekonania, że są zupełnie nieczynne. Nieczynne zaś są nie z braku czytelników, bo tych wszędzie

jest taka mnogość, że książek nastarczyć niepodobna, ale wyłącznie z braku ludzi, którzyby chcieli zrozumieć, że kierując biblioteczką przez dobre książki i odczyty wpływają bardzo dodatnio na lud wyrwają go ze szponów ciemnoty, a więc służąc sprawie ogólnej, narodowej, pełnią tylko święty obowiązek dobrego Polaka, a nie czynią dobrodziejstwa lub łaski Towarzystwu.

Niektórzy kierownicy rozumieją, że Towarzystwo obowiązane jest uwzględnić natychmiast każde ich żądanie dotyczące zasilenia biblioteki, a nie baczą na to, że mając z górą 1000 czyteln, ze skromnych funduszków nie jesteśmy w możności rokrocznie uzupełniać wszystkich bibliotek nowymi książkami. Także i wszystkich zgłoszeń o nowe biblioteki uwzględnić niepodobna, bo dążeniem naszym jest utrzymywać tyle czyteln, na ile nas stać, ale te, co są, chcemy widzieć w pełnym rozkwicie.

Dążenia i usiłowania nasze nie znajdują niestety należytego i odpowiedniego poparcia ze strony zarządów czyteln, o czym świadczy znikoma liczba 347 sprawozdań t. j. zaledwie trzecia część tej ilości, którą otrzymać powinniśmy i której domagać się mamy prawo i obowiązek. Gdy się zważy, że tylko na podstawie nadesłanych sprawozdań mogą być biblioteki uzupełniane, to jasnem jest, że książki wysłane nie będą do tych czyteln, które pomimo dwu- a często i trzykrotnych próśb obowiązkowi swemu zadośćuczynić nie chcą. Zestawienie liczby zasilonych bibliotek z liczbą nadesłanych sprawozdań przekonuje o tem, że Zarząd Towarzystwa nader troskliwą opieką otacza czytelnie, skoro tak wiele z nich zaopatrzył w nowe książki.

**Nowych czyteln założyliśmy 48, a uzupełniliśmy 221 dawnych, wysyłając na ten cel 12931 książek, wartości 10.901 K. Wyda-
liśmy zatem na same czyteln 78% naszych całorocznych do-
chodów.**

Odczyty.

Drugą ważną gałęzią naszej działalności jest urządzanie wykładów dla ludu.

Czytelnia umieszczona w szkole może używać sali szkolnej na odczyty, wykłady i pogadanki na podstawie pozwolenia Rskr. z dnia 10 grudnia 1911 L. 12902/II. za uprzednim zawiadomieniem Rady szk. okręgowej o treści wykładu i osobie prelegenta. Korzystając z tego kierownicy, praktykują ten tak ponętny sposób szerzenia oświaty a zgłaszającym się służy wszelkimi wskazówkami

Sekcja odczytowa naszego Towarzystwa, która ocenia należycie znaczenie obrazów świetlnych, jako środka atrakcyjnego a wybornie uzmysławiającego i rokrocznie pomnaża swoje zbiory przeźrocz tak, że obecnie posiada przeźrocz: do całej historii polskiej, do dziejów Nowego Testamentu, do geografii Ziemi polskich, do opisu Ziemi św., do opisu zwyczajów i obyczajów polskich, do arcydzieł sztuki polskiej i obcej ze wszystkich epok.

W roku 1912 wygłoszono w czytelniach 367 wykładów.

Czytelnie urządziły uroczystości w dniach rocznic narodowych częstokroć połączone z odegraniem okolicznościowych przedstawień. Przeciętnie przyjąć można na jednym wykładzie 150 słuchaczy; ze wszystkich korzystało co najmniej 60.000 osób.

W r. 1912 założyliśmy jedną bibliotekę ruchomą dla nauczycielstwa powiatu krośnieńskiego.

Rocznicę śmierci Kraszewskiego, Krasińskiego, Kołłątaja i Skargi uczcił Zarząd wydawnictwem kartek z portretami tych zasłużonych mężów i rozpowszechnił je między ludem. Wszystkie te kartki są do nabycia w chrześcijańskich handlach krakowskich i niektórych prowincjonalnych.

Szkoła dla sług, założona przez nasze Towarzystwo w r. 1892 spełnia znakomicie swoje zadanie.

Wypożyczalnia książek wykazuje mniejszą frekwencję wskutek braku środków na zaopatrywanie jej coraz nowemi dziełami.

Bo fundusze nasze miast rosnąć i pobudzać Zarząd do energicznych wysiłków, kurczą się, jakgdyby społeczeństwo nie doceniało tej pracy żmudnej, której przyświeca jasne słońce t. j. hasło: Bóg i Ojczyzna. W poczuciu głębokiej i żarliwej wiary naszego wieśniaka społeczeństwo rozumie, że taką być musi praca nad ludem, ale na jej poparcie nic nie daje; woli narzekać, że się nic nie robi, niż dla tej roboty otworzyć serce i kieszeń.

Dochody czerpaliśmy głównie z wkładek, subwencji i darów. Z pośród 1040 członków płacących wkładki 348 mieszkało w Krakowie, 982 członków, jako kierowników czytelni, było uwolnionych od wkładek, razem było w r. 1912 członków 2022.

Rok 1912 kończymy deficytem 4.751 K 19 h.

Czyż niema ludzi ofiarnych, którzyby hojniej poparli naszą działalność? Czyż ona na to nie zasługuje?

Myśmy pierwsi w Galicyi czytelnie zakładali, pierwsi otwieraliśmy po wsiach te skarbnice wiedzy, z wielkimi trudnościami walcząc początkowo, rozbudziliśmy tak olbrzymi dziś zapal do czytania, że powstać musiało wiele instytucyj, aby potrzeby wszystkie zaspokoić.

Nie uchylamy się od krytyki, ale 30-letnia owocna praca uprawnia nas do żądania, by wszyscy, którym dobro ludu leży na sercu, poparli goręcej nasze usiłowania i ułatwili nam dalszą pracę, może nie rozgłosną, nie olbrzymią, ale uczciwą i gruntowną a zawsze owianą prawdziwą miłością Boga i bliźniego.



WYKŁADY DLA LUDU.

Wykłady te w przeważnej liczbie ilustrowane obrazami świetlnymi bądź organizowała Komisya Odczytowa T. O. L., w której skład wchodził prof. Gancarczyk jako przewodniczący i pp. ks. Chorobik, W. Machalski, J. Szczuciński, R. Tyrpa, ks. J. Wądołny, bądź też urządzali je kierownicy czytelni siłami własnymi lub zapraszali odpowiednich prelegentów z okolicy.

W bardzo wielu czytelniach oprócz odczytów i pogadanek urządzane były przedstawienia w uroczystości narodowe; czytelnie również dawały impuls do urządzania obchodów narodowych, słowem z nich promieniowało życie ducha polskiego owiane idea miłości Boga i bliźniego.

Nie wszystkie jednak sprawozdania zawierają dokładne przedstawienie działalności oświatowej czytelni; z braku czasu uwzględniają częstokroć kierownicy wyłącznie ruch czytelnictwa z pominięciem rozległej nieraz pracy obywatelskiej zapoczątkowanej i prowadzonej w czytelni. To zatem, co poniżej podamy, jest zaledwie drobną częścią całej akcji wśród ludu, której oddają się chętnie duchem obywatelskim przejęci pracownicy, pragnąc nieść oświatę, budzić i rozwijać uczucia narodowe nie tylko książką dobrą, ale i żywym słowem, obrazami świetlnymi, przedstawieniem scenicznem i uroczystymi obchodami narodowymi. Cześć im za to, chwała i dzięki!

Biała.

Godziszki: 1) Zgubne skutki alkoholu, z obrazami świetlnymi.

2) Rok polski w obrazach, z obr. świetl. ks. Chorobik.

Rybarzowice: 5 odczytów i pogadanek (z obraz. świetlnymi).

Bochnia.

Lipnica Murowana: 6 odczytów, 1 obchód narodowy.

Lipnica Górna: 1) Kongres eucharystyczny ks. Gajewski.

2) Szkoła i jej stosunek do Kościoła, Jan Kuc, 3) Korzyści z urządzenia spółki mleczarskiej, Jan Kuc, 1 obchód narodowy ku czci Skargi.

Niepołomice: Powstanie styczniowe, M. Magiera.

Brzesko.

Maszkienice: 1) O sprawie chełmskiej, 2) O orce płaskiej, Mierzwiński Kazimierz.

Brzozów.

Golecowa: 3 odczyty.

Jasienica: 6 odczytów.

Niebocko: 1) O kółkach rolniczych, 2) O powstaniu listopadowym, 3) O konstytucji 3 maja, 4) O spółkach rolniczych, Wrona Tad. 5) O Chełmszczyźnie, St. Radwański, 6) O Skardze, Osuchowski, 2 przedstawienia.

Orzechówka: 1) O powstaniu styczniowym, 2) O konstytucji 3-go maja, ks. Królicki, 3) O oderwaniu Chełmszczyzny, Papierkowski.

Chrzanów.

Dulowa: 1) Epoka Piastów, 2) Krzyżacy w Polsce, z obrazami świetlnymi, R. Tyrpa.

Karniowice: 1) Grunwald, z obrazami świetlnymi, R. Tyrpa, 2) Początki dziejów ojczystych (z obrazami świetlnymi).

Regulice: 1) Alkohol i zgubne skutki jego używania, (z obr. świetlnymi), 2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) Szczuciński.

Dąbrowa.

Borusowa: 1) O wierze świętej, 2) O królach polskich, ks. Halak.

Konary: 1) O powstaniu Kościuszki, 2) O konstytucji 3-go maja, 3) Grunwald, 4) Polska za Piastów, 1 przedstawienie: Flisacy.

Samocice: 1) Ks. Piotr Skarga, 2) Ferdynand Kuraś, 3) O pszczeniactwie, 4) O sadownictwie,

Wola Żelichowska: O pożytkach oświaty 3 razy, ks. Halak.

Gorlice.

Olszyny: 1) O hodowli bydła, 2) O melioracji i drenowaniu, 3) O zakładaniu i utrzymywaniu sadów, 4) O warzywach.

L. Gajewski. 1 obchód narodowy w rocznicę konstytucji, 3-go maja.

Rzepiennik strzyżewski: 20 pogadanek.

Grybów.

Kąclowa: 4 odczyty, Ignacy Korzeń.

Ptaszkowa: 2 odczyty, ks. Kołodziej i Ignacy Kowalski.

Jarosław.

Tyniowice: 1) O chowie drobiu, 2) O emigracji do Prus,
3) Grunwald, Kl. Dewicz.

Jasło.

Lublica: 8 odczytów, 4 przedstawienia: Raclawice, Jasełka, Wóz
Drzymały, Gorzałka.

Nienaszów: 1 odczyt o kooperatywie, Kucik, 1 przedstawienie:
Cudowne leki.

Kolbuszowa.

Mazury: 1) Urządzenie gnojarni, 2) Nawozy zielone, 3) Uprawa
łąk, 4) Alkoholizm, 5) Sprawa żydowska, 6) O pracy naro-
dowej w czytelnich.

Staniszewskie: 1) O M. Konopnickiej, 2) Królowa Korony
Polskiej, 2 przedstawienia: Bernadetta z Lourdes, Raclawice

Kraków.

Bielany: 1) Wielkie rocznice narodowe w r. 1912 z obrazami
świecnymi, J. Gancarczyk, 2) Zgubne skutki używania alko-
holu i palenie tytoniu, (z obrazami świecnymi) J. Gancarczyk.

Bieńczyce: 1) Rok polski w obrazach (z obrazami świecnymi)
R. Tyrpa, 2) Kultura Prusaków, J. Szczeciński, 3) O powstaniu
listopadowym, 4) O konstytucji 3 maja, 5) O hodowli kró-
lików, K. Łowczowski.

Bolechowice: 1) Skarga i jego działalność, 2) Rok polski
w obrazach (z obrazami świecnymi) R. Tyrpa.

Czulice: 1) Walki z Krzyżakami (z obrazami świec.), 2) Zgubne
skutki pijaństwa (z obrazami świecnymi), Wł. Machalski.

Czyżyny: Powstanie styczniowe (z obrazami świec.) i 5 poga-
danek z dziedziny gospodarstwa.

Giebułtów: 1) Najśw. M. Panna w dziejach Polski (z obrazami
świecnymi), 2) Jadwiga, królowa Polski (z obr. świecnymi),
ks. J. Wądołny.

Kamień: 1) O powstaniu styczniowym, 2) O konstytucji 3 maja,
3) O oszczędności i kasach Raiffeisena, 4) O chorobach
drzew owocowych, M. Grabowski.

- Kobyłany: O Zygmuncie Krasińskim — J. Czech.
- Modlnica: 1) Zgubne skutki alkoholu (z obrazami świetlnymi),
2) Szanuj ziemię rodzinną, J. Szczuciński.
- Olszanica: Różne ludy i ich kultura (z obrazami świetlnymi),
J. Gancarczyk.
- Pleszów: 1) Kołataj a lud, J. Wesołowicz, 2) Walka z alkoholem w Poznańskim a u nas, Cieszyński.
- Raciborowice: 2 odczyty z obrazami świetlnymi.
- Ruszcza: Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) J. Szczuciński.
- Rzaska: Skarga i jego działalność, ks. Trzaska.
- Witkowice: 1) Uprawa roślin okopowych, 2) O zakładaniu i utrzymywaniu sadów, 3) O hodowli trzody chlewnej, 4) O doborze krów mlecznych, 5) O konstytucji 3 maja, A. Ślusarczyk.
- Wyciąże: O narzędziach rolniczych i umiejętnym gospodarowaniu, Pałosz Józef.
- Zakrzówek: 1) O Zyg. Krasińskim, 2) O powstaniu listopadowym, J. Depowski.
- Zwierzyniec: w lokalu Związku rękodzielniczego: 1) Piastowie (z obrazami świetlnymi), 2) Jagiellonowie, 3) Wycieczka do Włoch, R. Tyrpa, 4) Królowa Korony Polskiej, ks. J. Wądołny.
- Tania kuchnia przy ul. Zwierzynieckiej L. 8: 1) Zgubne skutki pijaństwa i palenia tytoniu (z obrazami świetlnymi) J. Gancarczyk, 2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) J. Szczuciński, 3) Królowa Polskiej Korony (z obrazami świetl.) ks. J. Wądołny.

Krosno.

- Głowienka: O konstytucji 3 maja, B. Wierdak, 5 przedstawień:
Bernadetta z Lourdes, Jaselka (3 razy), Przysięga na kosę.
- Targowisko: 4 odczyty.

Limanowa.

- Kamienica: 2 przedstawienia.
- Mszana Dolna: 4 odczyty, ks. Łanowski.
- Sowliny: 8 odczytów, Franciszek Bieda.

Lisko.

- Czaszyn: 1) Grunwald, 2) Konstytucja 3 maja. J. Penar.

Lwów.

- Winniki: 4 odczyty, 2 przedstawienia.

Łańcut.

Wulka Niedźwiedzka: 12 odczytów i 4 przedstawienia:
Błązek opętany, Powrót taty, Wigilia świętego Andrzeja, Żyd
w beczce, 1 obchód ku uczczeniu pamięci ks. Piotra Skargi.
Wysoka: 4 przedstawienia.

Mielec.

Cyranka: 10 pogadanek.

Myślenice.

Głogoczów: 1) Powstanie Kościuszki (z obrazami świetlnymi),
2) Piękność ziemi ojczystej, R. Tyrpa.
Zawoja: 1) Dzieje Polski przedrozbiorowe (z obrazami świetl.),
2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetl.), 3) Rok polski
w obrazach (z obrazami świetl.), 4) Zgubne skutki używania
alkoholu, R. Tyrpa.

Nowy Sącz.

Jelna: 5 odczytów, Fr. Winterówna.

Nowy Targ.

Nowy Targ: 16 pogadanek, Fr. Wiśniowski.

Podgórze.

Prokocim: 1) Zgubne skutki pijaństwa i palenia tytoniu (z obr.
świetl.) J. Gancarczyk, 2) Królowa Polskiej Korony (z obr.
świetl.) ks. J. Wądołny, 3) Początki dziejów Polski (z obr.
świetlnymi) J. Gancarczyk.

Sidzina: 1) O znaczeniu oświaty, 2) Powstanie listopadowe,
3) Powstanie styczniowe, 4) Powstanie kościuszkowskie,
5) O zaćmieniu słońca i księżyca, 6) O konstytucji 3 maja,
Jan Kielar, 7) O gospodarstwie wiejskiem, 6) O kasach Raif-
feisena, J. Tatara.

Skawina: 18 odczytów.

Swoszowice: 1) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.),
2) Wielkie rocznice narodowe w r. 1912 (z obr. świetlnymi),
3) Od Grunwaldu do Racławic (z obr. świetlnymi), Wł. Ma-
chalski, 4) Życie, zwyczaje, obyczaje Chińczyków i Japoń-
czyków, R. Tyrpa.

Wróblowice: 1) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.)
2) Szanujcie ziemię ojczystą! J. Szczuciński.

Wrzasowice: 10 odczytów, 2 przedstawienia, 2 obchody patriotyczne ku uczczeniu pamięci ks. P. Skargi i J. I. Kraszewskiego.

Przemysł.

Babice nad Sanem: trzy obchody narodowe z odczytami,
1) O powstaniu listopadowem, 2) O powstaniu styczniowym,
3) O konstytucji 3 maja.

Miżyniec: 16 odczytów, 4 przedstawienia, 3 obchody patriotyczne ku czci A. Mickiewicza, Zygm. Krasińskiego, konstytucji 3 maja.

Wyszatyce: 1) Królowa Korony Polskiej, 2) O konstytucji 3 maja.

Ropczyce.

Czarna: 4 przedstawienia Jasełek.

Mała: 1 obchód narodowy w rocznicę konstytucji 3 maja z odczytem.

Rzeszów.

Łąka: 3 odczyty, 1 przedstawienie.

Sanok.

Posada Górna: 3 przedstawienia: Błazek opętany, Jasek siemota, Żyd w beczce.

Tarnobrzeg

Baranów: 1) O potrzebie organizacji rzemieślniczej, 2) Znaczenie współdzielczości w życiu codziennem, L. Wnękowski.

Chwałowice: 4 odczyty, 1 przedstawienie: Sieroce wiano.

Grębów: 8 odczytów z historii i gospodarstwa, J. Nowakowski.

Mokrzyszów: 12 odczytów i pogadanek, M. Wargala.

Wadowice.

Brzeźnica: 1) Piastowie (z obrazami świetlnymi), 2) Krzyżacy W Polsce (z obr. świetl.) R. Tyrpa, 3) Zgubne skutki alkoholu (z obr. świetl.), 4) Ziemia święta (z obr. świetlnymi) Fr. Szczuciński.

Izdebek: 12 odczytów.

Łęczany: 1) Królowa Polskiej Korony (z obr. świetl.), 2) Jadwiga królowa Polska (z obr. świetlnymi) ks. J. Wądołny.

Marcyporęba: 1) Powstanie listopadowe (z obrazami świetl.), 2) Rok polski w obrazach (z obr. świetl.), 3) Jagiellonowie w Polsce (z obr. świetl.), 4) Powstanie Kościuszki (z obr. świetlnymi) R. Tyrpa.

Rzyki: 1 obchód patriotyczny w rocznicę konstytucji 3 maja, z odczytem.

Witanowice: 1) Piastowie (z obr. świetlnymi), 2) Jagiellonowie (z obr. świetlnymi) 3) Konstytucja 3 maja (z obr. świetl.) R. Tyrpa.

Zakrzów: 1) Hugo Kołłątaj, 2) Zygmunt Krasiński, 3) przedstawienia: Jasieńka, Flisacy, Zrękowiny u Druzgały.

Wieliczka.

Lipnik: O Kościuszcze (z obr. świetl.), J. Szydłak.

Poznachowice Dolne: 1 obchód narodowy ku uczczeniu Krasińskiego i Kołłątaja z odczytem, Adolf Szypulski.

Śledziejowice: 1) Polska za Piastów (z obr. świetl.), 2) Krzyżacy w Polsce (z obr. świetl.) Wł. Machalski, 3) Powstanie styczniowe (z obr. świetlnymi), 4) Alkohol i jego zgubne skutki, Fr. Szczuciński, 1 przedstawienie „Muras“.

Żywiec.

Łodygowice: 1) Rok polski w obrazach (z obr. świetl.) (3 razy) 4) Powstanie styczniowe (z obrazami świetl.) ks. Chorobik, 5) O chorobach zębów i ich pielęgnowaniu (z obr. świetl.) Dr. Strzelbicki, 6) O Zyg. Krasińskim, M. Kania, 7) Powstanie Kościuszki (z obrazami świetl.), 8) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.), 9) Hugo Kołłątaj ks. Chorobik.

Pietrzykowice: O ziemi św. ks. Sadowski, 1 przedstawienie: Powrót taty.

Rychwałd: 1) Teatr włościański i czytelnie ludowe, 2) Grunwald, C. Żelazny.

Śląsk (Bielsko).

Rudzica: 1) O naszych przodkach (z obr. świetlnymi), 2) O wyprawach krzyżowych, 3) O skarbach ziemi, 4) O dreagnoughach, 5) O aeroplanach.

**Pogląd na rozwój
Sprawozdania, ruch czytelnictwa,
i inne sposoby**

POWIAT	Ilość czytelni	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników
Biała	25	5499	Bujaków, Dankowice, Godziska, Komorowice, Międzybrodzie I, Międzybrodzie II, Osiek, Porąbka, Rybarzowice — 9.	824
Bochnia	48	8919	Brzezcie, Dąbrowica, Gierczyce, Jazy, Kłaj, Królówka, Lipnica Górna, Niegowić, Pierzchów, Targowisko, Wiśnicz Nowy, Zbydniów — 12.	1428
Brzesko	51	9093	Borzęcin, Domosławice, Fałszowa, Filipowice, Iwkowa, Jasień, Łętowice, Łopon, Łysa Góra, Maszkienice, Okocim, Olszowa, Olszyny, Paleńnica, Porąbka Uszewska, Przyborów, Przybysławice, Radłów, Ruda Kameralna, Tworkowa, Uszew, Wojnicz, Złota — 23.	1968
Brzozów	18	2969	Golcowa, Jasienica, Krzemienna, Niebocko, Orzechówka, Ulanica — 6.	752
Chrzanów	36	7306	Babice, Chrzanów, Czerna, Jaworzno (Stara Huta), Krzeszowice, Młoszowa, Paczółtowice, Regulice, Rudno, Trzebinia, Zalas — 11.	1144
Dąbrowa	32	4261	Cwików, Dąbrowa, Gorzyce, Grądy, Hubenice, Konary, Kupienin, Nieczajna, Pałuszyce, Podlipie, Radwan, Samocice, Szczucin, Wola Żelechowska, Wietrzychowice — 15.	1226
Dobromil	3	376	Nowosielce Kozickie Wojtkowa — 2.	193

**i stan czytelń w r. 1912.
nowe czytelnie, uzupełnienia
działalności czytelń.**

Przeżyta- nych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowymi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość kron	Ilość odeczytów przedstawień i obchod. nar.
4190	Biała w ochronie im. A. Potockiego.	Bujaków, Dankowice, Komorowice, Osiek, Porąbka, Rybarzowice, Witkowice — 7.	317	282	7 odeczytów
8797	Chronów Grobla Leksandrowa Niepołomice Wiatowice	Brzezcie, Damienice, Gierczyce, Kolanów, Królówka, Lipnica Górna, Łapanów, Łąka Górna, Marszowice, Niegowić, Podłęże, Pierzchów — 13.	1031	845	10 odeczytów 2 obchody
15320	Radłów Wytrzyszczka	Bogumiłowice, Borzęcin, Dębno, Gosprzydowa, Iwkowa, Łopon, Łętowice, Maszkienice, Ruda Kameralna, Sufczyn, Wojnicz, Złota — 12.	745	599	2
3266	Wola Górecka	Dydnia, Golcowa, Grabownica Starzeńska, Przysietnica, Temeszów, Wydrna — 6.	255	208	18 odeczytów 2 przedst.
8960	Brodla	Babice, Jaworzno, Jeleń, Młoszowa, Nawojowa Góra, Paczółtowice, Rudno — 7.	303	247	6
9431	Borki Zabrze	Borusowa, Cwików, Dąbrówki Breńskie, Gorzyce, Kupienin, Pałuszyce, Samocice, Siedliszowice — 8.	464	387	11 odeczytów 1 przedstawienie
3733	—	Nowosielce Kozickie Wojtkowa.	45	43	—

POWIAT	Ilość czytelni	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników
Gorlice	21	4029	Olszyny, Ropa, Rzepiennik-Mar- ciszewski, Rzepiennik-Strzyżew- ski, Rzepiennik Suchy, Siary, Sietnica, Staszówka, Szalowa, Szymbark — 10.	1099
Grybów	15	3054	Biała Niżna, Bruśnik, Cieniawa, Gródek, Jastrzębia, Kacłowa, Li- pnica Wielka, Ptaszkowa — 8.	1083
Jarosław	14	2735	Tyniowice, Szalowa, Węgierka — 3.	360
Jasło	24	5164	Lublica, Niegłowice, Nienaszów, Skołyszyn I., Skołyszyn II., Sze- rzyny, Trzcina, Tarnowiec, Zmi- gród Nowy, Żurowa — 10.	952
Kolbuszowa	28	5037	Majdan, Mazury, Przedbórz, Sta- niszewskie, Werynia — 5.	513
Kraków	46	11061	Bielany, Bieńczyce, Brzeziny, Czy- żyny, Kamień, Kobylany, Liszki, Modlnica, Mogiła, Nowa Wieś Szlachecka, Olszanica, Prądnik Biały, Raciborowice, Ruszcza, Ry- bna, Witkowice, Wola Justowska, Wolica, Wyciąże — 19.	2379
Kraków miasto	21	3441	Szkoła sług na Smoleńsku, Bursa dla synów naucz. Szkoła w Za- krzówku, Szkoła na Zwierzyńcu, Nowa Wieś, Zakład św. Jadwigi — 6.	538
Krosno	24	5291	Głowienka, Jaszczew, Kobylany, Krościenko Wyżne, Miejsce Pia- stowe II, Rogi, Targowisko, Wie- trznio — 7.	561
Limanowa	27	4789	Dobra, Góra św. Jana, Jodłownik, Kamienica, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Krasne-Lasocice, Ło- stówka, Mszana Dolna, Roztoka, Skrzydlna, Sowliny, Tymbark — 13.	1305
Lisko	3	599	Czaszyn.	73

Przeczyta- nych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowymi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość kron	Ilość odeczytów przedstawień i obchod. nar.
7255	—	Ropa, Siary, Sietnica, Staszówka.	167	139	24 odeczytów 1 obchod.
8027	—	Jastrzębia, Lipnica Wielka, Wojnarowa.	100	77	2
2467	Radymno Skołoszów	Węgierka.	205	158	3
8413	—	Kąty, Lublica, Niegłowice, Niepla, Skołyszyn, Święcany, Tarnowiec, Zmigród Nowy, Żurowa — 9.	304	239	9 odeczytów 5 przedst.
3824	—	Kosowy, Krzątka, Majdan, Przyłęk, Wola Rusinowska.	242	195	8 odeczytów
15938	—	Bielany, Czulówek, Kamień, Kobylany, Pleszów, Ruszcza, Wyciąże — 7.	280	236	46
6252	Zakład św. Jadwi- gi i Związek kat. rękodzielników w Półwsiu Zwie- rzynieckim.	Szkoła sług na Smoleńsku.	218	198	3
3499	—	Głowienka, Jasionka, Jasz- czew, Kobylany, Korczyn, Krościenko Wyżne, Lubato- wa, Targowisko, Turaszówka Wietrzno, Zręcin — 11.	378	323	5 odeczytów 5 przedst.
7443	Jodłownik, Raba Niżna, Wysokie.	Góra św. Jana, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Przyszowa, Skrzydlna, Ujanowice — 6.	673	556	12 odeczytów 2 przedst.
587	—	Czaszyn.	24	22	2

POWIAT	Ilość czytelni	Ilość ksiązek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników
Łańcut	24	4100	Albigowa, Brzyska Wola, Dębina, Medynia - Głogowska, Rogoźno, Smolarzyny, Wola-Dalsza, Wydrze, Wulka Niedźwiedzka, Wysoka — 10.	659
Mielec	28	5870	Cyranka, Czermin, Dąbrówka Wisłocka, Gawłuszowice, Grocho- we, Radomyśl ad Tarnów, Wola Mielecka, Wola Wadowska — 8.	560
Myślenice	34	8221	Głogoczów, Górna Wieś, Jachów- ka, Kojszówka, Krzyszkowice, Osielec, Rudnik, Słonne, Stróża, Toporzysko, Zawada, Zawoja, Zarnówka — 13.	985
Nisko	21	3076	Bieliny, Jarocin, Ulanów — 3.	183
Nowy Sącz	33	6162	Dąbrówka Polska, Gołąbkowice, Gostwica, Jazowsko, Jelna, Mosz- czenica, Olszanka, Paszyn, Świ- niarsko, Zawada — 10.	746
Nowy Targ	30	5655	Czarny Dunajec, Łopuszna, Nowe Bystre, Nowy Targ, Ochotnica nad Jamnem, Sromowce wyżne, Waksmund, Zakopane — 8.	706
Oświęcim	18	3766	Brzezinka, Polanka Wielka, Ry- czów, Grojec, Poręba Wielka — 5.	303
Pilzno	18	2997	Błażkowa, Łęki Górne, Zwiernik — 3.	519
Podgórze	29	5186	Borek Fałęcki, Chorowice, Gol- kowice, Jurczyce, Krzęcin, Piaski Wielkie, Rajska, Swoszowice, Ty- niec, Wrząsowice, Zbydniowice — 11.	1019
Przemyśl	14	2582	Babice, Bachórzec, Krzywca nad Sanem, Miżyniec, Wyszatyce — 5.	369
Przeworsk	12	2242	Przeworsk — 1.	147

Przeczyta- nych, książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowymi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odeczytów przedstawień i obchod. nar.
3909	Lezajsk „Podklasztor“.	Dębina, Giedlarowa, Sarzyna, Staremiasto, Wulka Niedź- wiedzka, Wysoka — 6.	349	285	12 odeczytów 8 przedst.
4796	—	Cyranka, Czermin, Chorze- lów, Gawłuszowice, Jaślany, Padew Narodowa, Radomyśl, Wola Wadowska, Zarównie. — 9.	293	255	10
7259	Brzączowice.	Bienkówka, Juszczyń, Krzyszk- owice, Maków, Sidzina, Słonne, Skomielna, Stróża, Topo- rzysko, Trzemeśnia, Zawoja, Zarnówka — 12.	545	464	6
1267	Cholewiana Góra, Jata, Jeżone Ka- meralne, Przyszów Kameralny, Zalesie.	Bieliny, Kłyżów.	595	480	—
5624	Witowice.	Barcice, Gołąbkowice, Gost- wica, Jasienna, Jelna, Masz- kowice, Moszczenica wyżnia, Moszczenica niżnia, Żeleźni- kowa — 9.	360	302	5 odeczytów
5999	Łopuszna.	Bukowina, Ciche Górne, Kluskowce, Nowe Bystre, Nowy Targ, Poronin, Sromo- wce wyżne, Szczawnica — 8.	432	367	16
2515	Przybradz, Stare Stawy.	—	201	153	—
3124	Pilzno.	Róża.	126	115	—
12148	Wróblowice, Zwią- zek kat. termina- torów, Stowarzy- szenie czeladników w Podgórzu.	Borek Fałęcki, Chorowice, Piaski Wielkie, Rzożów, Si- dzina, Skawina, Swoszowice, Tyniec — 8.	486	427	45 odeczytów 2 obchody
3759	—	Drohobyczka, Krzywca nad Sanem, Wyszatyce.	102	81	21 odczyt. 4 przedst. 6 obchod.
1780	Pantalowice.	—	100	85	—

POWIAT	Ilość czytelni	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnice:	W nich było czytelników
Ropczyce	32	5986	Bobrowa, Brzeziny, Czarna, Gnoj- nica, Korzeniów, Mała, Nockowa, Ocieka, Ostrów, Paszczyna, Skrzy- szów, Wielopole Skrzyńskie — 12.	1194
Rzeszów	36	5927	Biała, Błędowa Zgłobińska, Brat- kowice, Dylągówka, Hermanowa, Lubenia, Łąka, Nosówka, Racła- wówka, Słocina, Stobierna, Zabra- tówka — 12.	966
Sanok	20	3548	Bażanówka, Bukowsko, Pisarowce, Posada Górna, Posada Olchow- ska, Strachocina — 6.	496
Strzyżów	25	3981	Dobrzeców, Kalemblina, Kozłó- wek, Niebylec, Różanka, Wiśni- owa, Wysoka — 7.	533
Tarnobrzeg	35	5975	Baranów, Chwałowice, Dąbrowica, Durdy, Grębów, Jastkowice, Ko- towa, Mokrzyszów, Sobów, Sucho- rzów, Wrzawy, Zaleszany — 12.	1366
Tarnów	20	1192	Brzozowa, Gromnik, Jodłówka, Rudka, Siemiechów, Skrzyszów, Szynwałd — 7.	445
Wadowice	45	1254	Andrychów, Barwałd Górny, Cho- cznia, Izdebnik, Kalwarya, Łęka- wica, Rzyki, Stryszów, Tarnawa, Za- górniki, Zakrzów, Zebrzydowice, Zembrzyce, Zygodowice — 14.	1561
Wieliczka	36	6853	Bilezyce, Brzozowa, Czechówka, Gruszów, Kawec, Lipnik, Pozna- chowice Dolne, Rzeszotary, Sie- praw, Sledziejowice, Wiśniowa ad Dobczyce, Zakliczyn — 12.	995
Żywiec	26	5650	Cisiec, Jeleśnia, Lachowice, Łody- gowice, Pietrzykowice, Przyborów, Rajcza, Rycerka Górna, Rych- wałd ad Żywiec, Słotwina, Spo- rysz, Zwardoń — 12.	863
Wschodnia				
Gródek Jagielloński	3	564	—	
Jaworów	2	234	Krakowiec — 1.	

Przeczyta- nych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowymi książkami czytelnice:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odeczytów przedstawień i obchod. nar.
10784	Góra Ropczycka, Będziemyśl.	Brzeźnica, Bobrowa, Chechły, Gnojnic, Kozodrza, Nocko- wa, Ocieka, Ostrów, Olchowa, Ropczyce — 10.	580	500	1 odczyt, 4 przedst. 1 obchód.
10028	—	Biała, Boguchwała, Dyląg- ówka, Hyżne, Futoma, Łą- ka, Mrowla, Siedliska, Sto- bierna — 9.	380	378	3 odeczyty 1 przedst.
1647	—	Bażanówka, Bukowsko, Posada Olchowska.	119	119	3 przedst.
1580	Korzuchów, Luteza	Kozłówek, Lubla, Wysoka.	297	235	—
8335	—	Dąbrowica, Grębów, Jast- kowice, Mokrzyszów.	185	145	26 odeczytów 1 przedst.
3941	—	Brzozowa, Siemiechów.	94	90	—
8666	Kalwarya Zebrzy- dowska, Marcypor- ęba, Wieprz, Wi- tanowice, Zacheł- mna.	Brzeźnica, Izdebnik, Kaczy- na, Pobiedr, Rzyki, Targa- nice, Tarnawa, Tomice — 8.	782	668	28 odeczytów 3 przedst. 1 obchód
8308	—	Bilezyce, Gruszów, Pozna- chowice Dolne, Siepraw, Wiśniowa, Zręczycy — 6.	207	149	5 odeczytów 1 przedst. 1 obchód
12957	—	Jeleśnia, Kamesznica, Krzy- żowa, Milówka, Pietrzyko- wice, Rycerka Górna, Spo- rysz — 7.	253	223	12 odeczytów 1 przedst.
Galicja.					
	Obroszyn.		99	75	

Zastawienie rachunkowe za rok 1912.

I. Fundusz obrotowy.

Przychód:

1. Wkładki.

Za rok ubiegły i 1913 . . .	2197 K 67 h
Za lata ubiegłe	371 „ — „
W tem:	
Gmina Zakopane	160 „ — „
Oddział Okręg. w Tarnowie . . .	50 „ — „
„ w Mszanie dolnej	24 „ — „
Dożywotnia wkładka pr. Dr. B. Wicherkiewicza	100 „ — „

2. Subwencje:

Sejmu krajowego	3500 „ — „
Rady m. Krakowa	1100 „ — „
Kasy Oszczędności m. Kra- kowa	450 „ — „
Tow. Wzajemnych ubezpie- czeń w Krakowie	300 „ — „
Wydziału Rady powiatowej w Białej	100 „ — „
Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu	40 „ — „

3. Dary:

Rubrykę tę stanowią wpływy na odezwy ze sprzedaży kartek korespondencyjnych i broszór nakładu Towarzystwa, z obchodów jubileuszowych, uroczystości narodowych i inne datki. Znaczniejsze dary złożyli:

Tow. zaliczkowe w Krzeszo- wicach	59 K 80 h
Urząd parafialny obrządku ła- cińskiego w Jeżowem	71 „ 76 „
Drukarnia Związkowa w Kra- kowie	50 „ — „

Ks. Józef Tokarski w imieniu bractwa królowej korony pol- skiej w Jeżowie	50	K	—	h
Tow. Zaliczkowe w Błażowej	25	"	—	"
Józef Lachowicz z Krużlowej	26	"	—	"
Antoni Grochal z Osieka . .	24	"	—	"
Ks. J. Zajchowski ze Lwowa	20	"	—	"
Czytelnia w Wytrzyseczkach	20	"	—	"
Franciszek Wiśniewski z N. Targu	20	"	—	"
Szkoła wydziałowa Sw. Mi- kołaja w Krakowie	18	"	—	"
Ks. Ludwik Kasprzyk z An- drychowa	17	"	30	"
Wincenty Zgut ze Szczawnicy	16	"	43	"
Antoni Wawrzecki z Wydrza	15	"	—	"
Ks. Marcin Krzysica z Wieprza	14	"	70	"
Stanisław Polaczek z Krze- szowic	10	"	60	"
Pomniejsze dary wynoszą: .	900	"	09	"
4. Odsetki:				
Od funduszu obrotowego .	45	"	99	"
Od funduszu żelaznego . .	403	"	71	"
5. Za wydawnictwa Towarzystwa	13	"	34	"
6. Za prenumeratę kwartalnika „Oświata ludowa“	76	"	20	"
7. Z podnajętych lokali	1370	"	—	"
8. Z zapisu ś. p. ks. Franciszka Kacza	180	"	—	"
9. Z zaciągniętej pożyczki z fun- duszu żelaznego	2100	"	—	"
10. Z puszek	7	"	66	"
11. Różne pozostałości z załatwie- nia polecenia zakupna książ- zek dla członków Tow. . .	21	"	23	"
Zwrot Oddziału okręgowego w Tarnowie za kupione dla niego książki	24	"	50	"
12. Pozostałość kasowa z r. 1911	240	"	54	"
Razem	13900	K	52	h

R o z c h ó d :

1. Wydatki na czytelnie :

a) Za książki	2737 K 76 h
b) Dostawa zakupionych	146 „ 16 „
c) Przesyłka książek do czyteln	152 „ 19 „
d) Oprawa książek	2613 „ 64 „

2. Szkoła dla sług na Smoleńsku 781 „ 30 „

3. Odczyty ludowe na prowincyi
z wydatkiem na kupno prze-
żroczy 720 „ — „

4. Druki łącznie z nakładem na od-
bicie kartek korespondencyj. 1279 „ — „

5. Redakcja kwartalnika „Oświata
ludowa“ 59 „ — „

6. Zwrot do funduszu żelaznego . 1000 „ — „

7. Administracja :

a) Czynsz najmu mieszkania dla
biura 2280 „ — „

b) Opał i światło 39 „ 90 „

c) Stała i czasowa usługa w
biurze 197 „ 62 „

d) Pensya kierownika biura . . 720 „ — „

e) Pomoc kancelaryjna 300 „ — „

f) Koszt zbierania wkładek, mia-
nowicie: blankiety poświad-
czeń złożenia, pocztowej ka-
sie za manipulację, porto od
przekazów 85 „ 24 „

g) Przesyłka pieniędzy 3 „ 50 „

h) Stemple 18 „ 66 „

i) Remont mieszkania służącej
biura 26 „ 80 „

k) Opłata korespondencyi . . . 298 „ 37 „

l) Materyały kancelaryjne . . . 6 „ 71 „

ł) Listy polecane 3 „ 75 „

m) Zakładowi reprodukcji „Zo-
rza“ za kliszę trójbarwną do
kartek korespondencyjnych . 77 „ 22 „

n) Za płótno malarskie na poczt. 20 „ — „

8. Różne;

a) Kołеды listonoszom	24	K — h
b) Szapirograf	27	„ — „
c) Podróże delegata na uroczystości	41	„ — „
d) Inne drobne wydatki	16	„ 24 „
Razem . . .	13675	K 06 h

Zestawienie:

Przychód	13900	K 52 h
Rozchód	13675	„ 06 „
Pozostałość kasowa na rok 1913	225	K 46 h

Długi Towarzystwa:

1. Funduszowi żelaznemu	1100	K — h
2. Księgarni Gebethnera i Wolfa	766	„ 22 „
3. Tow. pedag. we Lwowie	57	„ 44 „
4. Księgarni J. B. Langego w Poznaniu 73 Mk.	86	„ — „
5. Macierzy polskiej we Lwowie	551	„ 94 „
6. Saryusz. Zaleskiemu w Pustowarni	157	„ 50 „
7. Księgarnia Leitgebera w Poznaniu 560.85 Mk.	661	„ 80 „
8. Księgarni polskiej w Warszawie 176.85 rs.	448	„ 51 „
9. Wydawnictwu ludowemu we Lwowie	193	„ 74 „
10. Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy	675	„ — „
11. Księżom Misyjonarzom	50	„ — „
12. Drukarni nakładowej w Krakowie	45	„ — „
13. Drukarni Związkowej w Krakowie	183	„ 50 „
	4976	K 65 h

Pozostałość kasowa 225 „ 46 „

Stan bierny z końcem 1912 r. wynosi . . 4751 „ 19 „

II. Fundusz zapasowy.

1. Książeczka pow. Kasy Oszcz. Nr. 43191	6 K 04 h
2. Książeczki Kasy Oszcz. m. Krakowa	
Nr. 155607	11 „ 35 „
Nr. 210832	6 „ 30 „
3. Złożono na kaucję w pocztowej Kasie	
Oszczędności w Wiedniu	100 „ — „
Razem .	123 K 69 h

III. Fundusz żelazny.

1. Akcyi Banku Ziems. w Poznaniu 6 szt.	7200 „ — „
2. Książeczki powiatowej Kasy Oszczędn.	
Nr. 49637 im. ks. Chromińskiego . .	400 „ — „
Nr. 85757 im. Jana Mańkowskiego .	3000 „ — „
3. Odsetki za r. 1912	
a) od 6 akcyi Banku Ziemskiego . .	280 „ 20 „
b) od funduszu im Jana Mańkowskiego	115 „ 35 „
c) od funduszu ks. St. Chromińskiego	16 „ 16 „
Razem .	11011 K 71 h

Wydano do funduszu obrotowego :

a) Odsetek	403 „ 71 „
b) Pożyczkę	1100 „ — „
Pozostałość na rok 1913 .	9508 K — h

Komisya kontrolująca porównała wszystkie pozycye przychodu i znalazła takowe zgodne z przedłożonymi załącznikami.

Kraków, 23 stycznia 1913.

W. Miętka.

Czałczyński.

J. Müller.

Hałaciński.

SPRAWOZDANIE

z działalności Oddziału Okręgowego w Mszanie dolnej
w r. 1912.

Oddział okręgowy krakowskiego T. O. L. w Mszanie dolnej starał się dopomagać Zarządowi głównemu krakowskiemu w zasilaniu i urządzaniu czytelni Towarzystwa w powiecie Limanowskim. Założono więc 2 nowe czytelnie, a mianowicie w Jodłowniku i Wysokiem, do Jodłownika przesłano 110 książek a do Wysokiego 100 książek. Dopełniono przez zasilenie książkami 7 czytelni, a mianowicie 1) w Mszanie dolnej 229 książek dodano, 2) w Kasińce małej dodano 85 książek, 3) w Kasińce Wielkiej 85 książek, 4) w Skrzydlniej 36 książek i 21 broszur sodalicyi Starowiejskiej, 5) w Górze św. Jana dodano 44 książki, 6) w Przyszowej 56 książek, i 7) w Ujanowicach 29 książek. Urządziliśmy także przy czytelnii ludowej w Mszanie dolnej bibliotekę złożoną z 141 książek odpowiednich dla tutejszej inteligencji treści moralnej, pouczającej i dającej godziwą i zdrową rozrywkę. Z powodu grasującej w tym roku szkarlatyny w okolicy nie mogliśmy przeprowadzić osobiście lustracji czytelni w powiecie, nadzór wszakże nad niemi i kontrolę wykonywaliśmy gdzie się dało przy pomocy i pośrednictwie W. proboszczów okolicznych i ks. wikarych.

Urządzaliśmy w roku 1912 odczyty w czytelnii Towarzystwa w Mszanie dolnej, jak np. „o korzyściach z czytania książek“, p. Romuald Cepurski, nauczyciel miejscowy, „o powstaniu listopadowem“ pan Stolarzewicz, „jak sporządzać testament“, pan W. Pałaczek, „Rzym i Jerozolima“ i „opisy Galicyi“ wygłosił ks. Jan Dec, katecheta miejscowy, przy obrazach świetlnych. Kierownik tutejszej czytelni ks. Wikary Jan Łanowski, miewał pogadanki jak np.: „jak się bronić przed wyzyskiem żydów“. Szkarlatyna przeszkodziła jednak temu, aby odczyty i pogadanki częściej się odbywały.

Członkowie tutejszego oddziału Okręgowego ks. katecheta Jan Dec i pan Rudolf Cepurski poprowadzili podczas Zielonych Świąt przeszło 40 tutejszych góralczyków do Krakowa pieszo, zwiedziwszy po drodze w Myślenicach salę gimnastyczną, strażnicę pożarną, fabrykę góralskich kapeluszy i parową fabrykę cegieł i dachówek. Zwiedzono w Krakowie najważniejsze zabytki i pamiątki, byli też chłopcy w teatrze miejskim na „Kościuszcze

pod Raławicami“, stamtąd zwiedzono kopalnie soli w Wieliczce, poczem koleją powrócono do Mszany dolnej.

17 Listopada 1912 odbyło się Walne zgromadzenie tutejszych członków Towarzystwa, wybrano na niem w miejsce inżyniera Grzybowskiego, (który Mszanę opuścił) do Zarządu miejscowego Oddziału okręgowego pana Dra Władysława Czaplińskiego, reszta członków zarządu pozostała bez zmiany.

Dochód wynosił w r. 1912 . 141 K 66 h.

Rozchód 180 „ 87 „

Niedobór 38 K 87 h.

pokryty przez przewodniczącego.

Dr Henryk hr. Krasinński

Prezes.

Szkoła dla sług w Krakowie.

Szkoła dla sług, założona przez nasze Towarzystwo z inicjatywy p. dyr. Juliana Maciołowskiego w r. 1890, pozostaje dotąd pod jego bezinteresownem kierownictwem przy szkole wydziałowej na Smoleńsku.

Grono nauczycielskie stanowią: dyrektor Julian Maciołowski, ks. Bernard Jan Sobawa, Julia Bładowska, Zofia Szafrńska, Stanisława Szeligowa, Jadwiga Wandasiewiczówna.

Do szkoły zapisało się na 4 oddziały 3 uczennice od 6—13 lat, 15 od 13—16 lat, 58 od 16—20 lat, 60 od 20—30 lat, 23 od 30—40 lat, 6 nad 40 lat, ogółem 165 uczennice, najmłodsza liczyła lat 11, najstarsza 45, wszystkie katoliczki.

Klasyfikowano 137 uczennic tj. 83% zapisanych. 41 otrzymało postęp bardzo dobry, 48 postęp dobry, 34 dostateczny, 14 niedostateczny.

Rok szkolny rozpoczął się 24 września 1911 zaś uroczyste zakończenie odbyło się w dniu 9 czerwca 1912.

Na uroczystość przybyli: Radca dworu Dr. Bol. Wicherkiewicz prezes TOL., ks. kanonik Marceli Ślepicki, komisarz księżęco-biskupi, Szambelan Dr. Kazimierz Lubecki, wiceprezes TOL. i liczni goście.

Po popisie z religii, polskiego, rachunków i gospodarstwa domowego odczytano klasyfikację i rozdano 108 nagród, 89 w książkach, a 19 pieniężnych w książeczkach oszczędności, poczem ks. kanonik Ślepicki imieniem księcia-biskupa podziękował serdecznie

Dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu za ofiarną i skuteczną pracę nad oświeceniem i umoralnieniem uczenia.

Radca dworu Prof. Dr. Bol. Wicherkiewicz imieniem Tow. Oświaty ludowej, dziękował dyrektorowi za wieloletnią bezinteresowną pracę a gronu za wydatne rezultaty nauki.

W niniejszem sprawozdaniu składamy wielce zasłużonemu Dyrektorowi szkoły i całemu Gronu nauczycielskiemu serdeczną i gorącą podziękę za ich wytrwałą i gorliwą pracę.

Wypożyczalnia książek.

Publiczna wypożyczalnia książek założona w r. 1910 liczy 3000 książek różnej treści ze szczególnem uwzględnieniem dzieł powieściowych. Otwarta jest codziennie między godziną 4—5 w lokalu własnym przy ul. Kanoniczej 19 I. p.

W r. 1912 korzystało z niej 285 Czytelników różnego wieku, którzy przeczytali 22642 książek, przeważnie beletrystycznych. Przeciętnie przeczytała 1 osoba 80 książek.

Z opłat czytelników uzyskano kwotę 308 K 40 h, z czego zakupiono nowe dzieła i pokryto wydatki na bibliotekarza i ściągnięcie zaległych książek kosztem 285 K 40 h. Na rok 1913 zostaje 23 koron.

ZARZĄD TOWARZYSTWA OŚWIATY LUDOWEJ

W ROKU 1912.



Protector Towarzystwa:

Najprzewielebniejszy X. Dr. Adam Stefan Sapieha,
Książę-Biskup krakowski.

Członkowie Zarządu Głównego:

Prezes:

Radca Dworu, Prof. Uniw. Dr. Bolesław Wicherkiewicz.

Wiceprezesi:

Dr. Lubecki Kazimierz.

Dr. Malkiewicz Antoni.

Sekretarze:

Gancarczyk Józef.

Kośmińska Marya.

Skarbnik:

Mościcki Konrad.

Dr. Brzeziński Józef.

Dr. Bujak Franciszek.

Ks. Kaliciński Józef.

Lubowiecki Jan.

Ks. Masny Jan.

Ks. Mytkowicz Andrzej.

Niedźwiedzka Zofia.

Dr. Rubeżyński Witold.

Ks. Dr. Zimmermann Kazimierz.

Rzepecka Zofia.

Sacha Kazimierz.

Dr. Schnayder Edward.

Dr. Skrzyński Stefan.

Spisówna Stanisława.

Dr. Tomkowicz Stanisław.

Udziela Seweryn.

Woźny Wincenty.

Komisja kontrolująca:

Strzyżowski Józef, przewodniczący.

Czałczyński Antoni.

Hałaciński Eustachy.

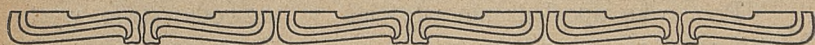
Miętko Wojciech.

Müller Józef.



UWAGA:

Z przyczyn, niezależnych od wydawnictwa, nie wyszedł Nr. III. i IV. „Oświaty Ludowej“ za rok 1912. Szanowni abonenci z roku 1912 otrzymują za to bezpłatnie Numer niniejszy, pod względem treści nieprzerwanie związany z poprzednimi zeszytami.



POLSKA IDEA LUDOWA.

Polska jest Ojczyzną, ze wszystkich ojczyzn na świecie najmiłszą dla swego ludu i najbardziej go miłującą. O wiele wcześniej i potężniej, aniżeli ktokolwiek inny, Polska zwracała się do ludu z pieczołowitością i poszanowaniem, a tę dążność swoją podniosła do godności idei narodowej. Postępowanie Polski pod tym względem dowodzi geniuszu i szlachetności tej wspianiałej Ojczyzny.

Same początki dziejów Polski zaraz ozdobione zostały prześliznym podaniem o Piaście, który będąc prostym kmieciem i kłodziejem, dostąpił królewskiej korony za swoją cnotę i rozum, i stał się ojcem chwalebnej dynastji polskich królów, którzy panowali wśród wielkich zasług i sławy. Mniejsza o to, czy legenda o Piaście jest dokładną prawdą historyczną; pozostaje ona w każdym razie tą prawdą moralną, że Polska już od lat przeszło tysiąca gotowa była uznać zanego i mądrego wieśniaka nietylko za równego innym ziomkom współbrata, ale wynieść go nawet na swój tron monarszy i powierzyć berło rządów jemu i jego pokoleniom. To polskie uczucie dla chłopca i ten pogląd społeczny był w świecie wyjątkiem, a powinien być na zawsze zadatkiem serdecznej zgody w narodzie.

Jeżeli zaś wydarzały się krzywdy ludowi, to natychmiast powstawali gorliwi jego obrońcy. Byli to przedewszystkiem kapłani i biskupi, np. w XI wieku św. Stanisław, który zastawał się za lud wobec Bolesława Śmiałego, w XII wieku Gedeon, biskup

krakowski, wobec Mieczysława Starego, w XIII wieku błog. Wincenty Kadłubek, poważny pisarz społeczny, którego dzieła dotąd się nie przestarzały. Byli też opiekunami ludu przed cymkolwiek uciskiem i sami królowie, jak Kazimierz Wielki, „król chłopków“, który osobiście sprawdzał biedę ludu, ulgi i zapomogi rozdawał i dzieci wiejskie do Chrztu trzymał, a świętobliwa królowa Jadwiga ma między tytułami swej chwały i ten wcale niepośledni, że była osobliwą dobrodziejką ludu. I jest faktem, że cokolwiek kiedy w Polsce lud miał do wycierpienia, to jednak zawsze było lepiej, niż gdzieindziej, niż na przykład w Niemczech, chełpiących się wysoką kulturą: bo stamtąd uciemiężani chłopci uciekali do Polski, a z Polski do innych krajów uciekać nie mieliby celu.

Przeciwko upośledzeniu włościan w prawodawstwie występowali wnet pisarze polscy już za czasów Zygmunto-wskich i domagali się polepszenia ich bytu i kar za ich prześladowanie. Rodzima literatura polityczna w Polsce rozpoczyna się prawie podnoszeniem ludu: Mikołaj Rey, Orzechowski, ks. Piotr Skarga i wielu innych z ogromnym zapałem orędują za sprawą ludu. Tak licznych i tak szczerych głosów dla dobra ludu nie słyszano nigdzie, jak w Polsce. Czyny dla ludu odpowiadały zaś zwykle tak wzniosłym hasłom i nawet pańszczyzna była o wiele łagodniejszą, niż w sąsiednich ziemiach, niż w Austrii i Prusach, a poddaństwo chłopskie stawało się lżejsze przez przez częstą ojcowską pieczę i ofiarność panów polskich.

Zresztą i uwłaszczenie nastąpiło w Polsce rychło i z własne dobrej woli panów, bez przymusu rewolucyjnego, i nie tak krwawoj jak n. p. we Francyi. Przygrywką uwolnienia była u nas już Konstytucya 3-go maja 1791 roku; jednym zaś z pierwszych przykładów była działalność księdza Staszica w Hrubieszowie, gdzie jeszcze w XVIII wieku oswobodziwszy swych poddanych, zorganizował ich w Towarzystwo Rolnicze. Wiekopomny wyraziciel polskich ideałów i uczynków Tadeusz Kościuszko, również dokonywał uwłaszczenia, wzywał lud do zaszczytnych rycerskich czynności, szlachcie tylko właściwych, i owszem wyniósł Bartosza Głowackiego do godności szlacheckiej.

Razem z wolnością całej Ojczyzny i ten prąd wolności ludowej przytłumiony został przez rządy zaborcze, a wyzwolenie społeczne ludu opóźnione o lat kilkadziesiąt. Pomimo, że cały Naród polski i można szlachta jego wyzuta i pozbawiona została swych praw i władzy — to jednak ten Naród i jego najznakomitsi synowie nie zapomnieli o ludzie ukochanym, nie zapomnieli

nawet pomimo tego, że lud dał się uwieść niecnym poduszczeniom i w roku 1846 wyprawiał rzeź zbrodniczą i bratobójczą na dworach i na inteligencji. Owszem, duchowieństwo, magnaci i przedstawiciele miast, nie mając państwowych uprawnień, prosili przynajmniej w formie petycji do tronu, ponawianych blisko przez lat dziesięć, o zniesienie poddaństwa chłopskiego w Galicyi. Nie inaczej też w Królestwie Polskiem, gdzie organizacya powstania styczniowego w roku 1863, złożona przeważnie z tych wyższych stanów, pomimo niektórych smutnych występków ludu nad powstańcami, uznała za jeden z naczelných celów narodowych: swobodę ludu.

Najwięksi poeci i malarze polscy, najwybitniejsi uczeni i dziennikarze, poświęcają swój talent, czas i pracę dla podźwigania ludu na wyżyny ducha i dobrobytu. Nasi znamienici Rodacy wszechświatowego znaczenia, jak Mickiewicz, Matejko, Kraszewski, Sienkiewicz, Konopnicka, Wyspiański i t. d., i t. d. geniuszem swoim zawsze chętnie służą ludowi. Wśród nadzwyczajnych warunków narodowych i ekonomicznych powstaje mnóstwo czasopism dla ludu i popularnych bibliotek. Niektórzy całe życie ofiarują wyłącznie na dostarczanie ludowi oświaty i popierania jego dążeń — w Wielkopolsce Chociszewski, w Królestwie Promyk-Prószyński, w Galicyi Strokowa i Wojnar, a raczej tak wielu, że ich wyliczyłoby niepodobna. Teraz jednomyślnie cały Naród uważa sobie za pierwszorzędną obowiązkiem działać dla ludu. Jak słowem i pismem, tak też i majątkiem swoim, choć niezasobny i wycieńczony w niewoli, Naród polski okazuje szczególną miłość ludowi swojemu. Na same fundacye stypendyjne dla dzieci ludu, w jednej tylko Galicyi złożono dwadzieścia kilka milionów koron. Dziesiątki tysięcy ludzi, między nimi najznakomitsi obywatele, oddają się osobiście z wielką ofiarą zdolności, pieniędzy i trudu na oświecanie sfer ludowych, na pomoc w ich samoobronie gospodarczej i wytwórczej, na zбоgacanie ich przez samodzielne kasy i spółki. Przykładami takich polskich wysiłków dla szczęścia ludu mogą być Kółka rolnicze, albo nasze Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie. Bezinteresowność podobnych starań jest tak wielką, jest objawem takiej potężnej miłości, że u samego ludu natrafia na niedowierzanie i podejrzenia, czy naprawdę dzieje się to bezpłatnie i z serca?

Polska idea ludowa, od szeregu wieków się rozwijająca, dla najświetniejszych społeczeństw europejskich i amerykańskich będąca wzorem, przyjęła się też w duszy samego ludu i tam wzbudziła współdziałaczy. Jak niegdyś w potrzebie grunwaldzkiej poma-

gali Ojczyźnie chłopscy wojownicy, tak i później i obecnie zjawiają się pomocnicy z ludu, troskliwi o wielkość Polski. Lud nie tylko wdzięcznie przyjmuje narodową pracę nad sobą, ale zapala się w poczuciu ojczystem do tego stopnia, że wydaje z siebie piewców Ojczyzny świętej i najmiłszej. Coraz częściej także imają się dzieła współpracownicy oświaty i organizacyi, którzy są z grona tego ludu, a którzy za swe braterskie znoje żadnej nie żądają nagrody.

Stąd słuszna jest nadzieja i przekonanie, że lud polski nigdy nie da posłuchu kłamcom i kusicielom i że z wdzięcznością niezłomnie miłować będzie tę swoją polską i katolicką Ojczyznę, która go wypielegnowała i wychowała i najmocniej na ziemi ukochała. Nie znieprawi ludu polskiego cudzoziemska lub innowiercza chytrłość, rada odebrać mu Wiarę i patriotyzm zapomocą fałszu albo przekupstwa; nie znieprawi ludu tego tendencya rozbratu, żadna go rozjuszyć przeciwko innym warstwom własnego narodu. Ale może ufać Ojczyzna, że jej lud, to dziecię jej najmłodsze i drogie, w każdym przypadku będzie Jej siłą i pociechą. Wzniosłej polskiej idei ludowej należy się na wszystkich polach ostateczne zwycięstwo.

Dr. Kazimierz Lubecki.

„WINCENTY POL“.

W czterdziestą rocznicę zgonu poety.

W bieżących latach święcimy szereg rocznic, które każą nam oderwać się na chwilę od codziennych zajęć, a zagłębiać się w karty dziejów naszych myśli.

Jedną z tych rocznic, 2 grudnia 1912 jest czterdziesta rocznica zgonu poety, który za życia swego cieszył się ogromną popularnością, a dziś jego dzieła leżą kurzem okryte na półkach księgarskich. Poetą tym jest Wincenty Pol.

Miłość ojczyzny pchnęła go w szeregi powstańcze. Przebył on całą kampanię roku 1831 w powstaniu litewskim w korpusie Chłapowskiego. Po upadku powstania poszedł wraz z innymi na emigrację. Na emigracyi był prawą ręką generała Bema przy przeprowadzeniu emigrantów do Francyi. Sam nawet przeprowadził jedną kolumnę do granic Francyi. Po otrzymaniu pozwolenia powrotu do kraju wrócił i osiadł na stałe w Galicyi. W powstaniu dosłużył się stopnia oficerskiego, a pierś jego ozdobioną została krzyżem „Virtuti Militari“.

Dziwna rzecz! Pol nie wyssał z piersi matki swej gorącej miłości ojczyzny, jaką się odznaczał, bo przecież matka jego była Francuzką, z domu Eleonora Longchamps, chociaż ta rodzina od dawna była osiadłą we Lwowie i spolszczyła się. Nie otrzymał tej wybitnej cechy od swego ojca, bo on był urzędnikiem austriackim i Niemcem, chociaż jego rodzina, jak wykazuje Mann, najnowszy biograf Pola, pochodziła z Warmii, gdzie już dziad naszego poety miał przepędzić życie swoje. — Zauważyć należy i ten fakt, że i sam poeta wypierał się pochodzenia niemieckiego. Niezaprzeczonym jednak faktem jest, że ojciec poety naszego nie mógł mu przekazać tej miłości Ojczyzny, bo jej wcale nie miał.

Ten Pol, syn Niemca i Francuzki, bił się potem na równi z innymi w powstaniu. W powstaniu też skrytowała się w pocie ta ogromna miłość Ojczyzny. W powstaniu zbliżył się jeszcze więcej do ludu polskiego, chociaż znał go od dzieciństwa, poznał jego myśli, czucie, serce i pokochał go.

Miłości ludu pozostał wiernym aż do śmierci, chociaż i z tej strony nie oszczędził go okrutny los, bo, jak wiadomo, w czasie rewolucyi chłopskiej został 23 lutego 1846 roku w Polance pod Krosnem zbity do krwi przez chłopów, a potem w krwawej koszuli, bo jakiś zawzięty odrzykoniec ciął go kosą w głowę (był to czwarty cios, zadany tego dnia kosą), skrępowany powrozami i rzucony na wóz drabiniasty i pod eskortą wojska poszedł pokutować za winy niepopołnione.

I tak brutalnie obszedł się lud z tym, który „Pieśń o ziemi naszej“ tak zakończył:

Oj, z tym ludem, ojców Boże,
Nim w spoczynku głowę złożę,
Dozwól jeszcze siał i zbierać!
Lub gdy nie dasz przy nim pożyć,
Dozwól przy nim choć umierać,
I strudzone kości złożyć!

W więzieniu nie ugiął się poeta, lecz przetrzymał owe straszne chwile, chociaż nieraz targaly nim rozpacz i zwątpienie. Z późniejszych lat znalazł Mann w pośmiertnych papierach wiersz, przesiąknięty łzami, wzruszający siłą prawdy i bólu:

I rano wstałem i błagałem nieba
O jedną iskrę Bożego natchnienia
Iskra upadła — lecz nie było chleba,
Nie było nawet nory do schronienia.

I rano wstałem i mówiłem sobie:
 Ach byle pracy, pracy dla narodu,
 Toć może jeszcze i na chleb zarobię.
 I Bóg dał pracę, a ja mdałem od głodu.

I rano wstałem, a gdym duszą łzawą
 Szukał ratunku u ziemi i nieba,
 Dał mi świat imię, a razem ze sławą
 Dał nieprzyjaciół, ale nie dał chleba.

I rano wstałem, ale coraz ciężiej
 Było pług ciągnąć na odłogu węży;
 I tak mię własnym wróg opasał kołem,
 Że już nie łzami, ale krwią spływałem.

I rano wstałem, lecz wszystko daremno,
 Bo choć dzień świta, to już dla mnie ciemno,
 Boś dom mój, Panie, ubóstwem nawiedził...

Nie upadł; podniósł się z tej boleści i chociaż później dotknął go znowu los ciężki, bo utracił żonę, a wkrótce potem i matkę, nie zginął w rozpacz, lecz z silną wiarą w Boga przeżył ostatnie swe lata w cichym smutku i żalu.

Powstanie w roku 1863 i jego smutny wynik zabiły go na chwilę, lecz później ocknął się i do końca życia swego wierzył niezłomnie, że Bóg da kiedyś jego Ojczyźnie wolność.

W ostatnich latach ociemniał.

Nie zapomniał jednak o przykrych chwilach, jakie przeżył w roku 1846. Od czasu do czasu wspomnienia minionych lat odbierały starcowi wewnętrzny spokój.

Władysław Bełza opisuje nam jedną z takich chwil. Gdy w lutym 1866 roku przybył o zwykłej porze do Pola, zastał go w dziwnem poruszeniu, chodzącego wzdłuż po pokoju, bez ulubionej lulki w ustach, co zawsze było u niego oznaką wewnętrznego rozstroju. Zapytał się więc poetę, co mu dolega. Pol nic mu na to nie odpowiedział, tylko machnął ręką, jakby tym gestem chciał przeciąć dalszą indagację. Po chwili zbliżył się do fotelu a usiadłszy, kazał wyżej wspomnianemu wziąć pióro i podyktował następujący wiersz:

Myśmy kochali Polskę jak matkę,
 Oni z tej Polski zrobili jatkę,
 Jatkę, gdzie święte tej Matki ciało,
 Pocięte w sztuki bez czci zostało.

Myśmy oddali w całopaleniu
Siebie na ołtarz, w świętem natchnieniu,
Oni targnęli się po ostatki
Naszej spuścizny, tej świętej matki...

„W trakcie tego — powiada dalej Bełza — weszli panowie Anczyz i Karol Chłapowski i przerwali dyktowanie. Improvizacyi tej, mimo kilkakrotnego przypominania z mej strony, Pol kończyć nie chciał. Dziś, patrząc na zapisaną pod nią datę, domyślam się, co na tok myśli poety wpłynęło. Był to dzień rocznicy rzezi galicyjskiej“...

Dnia 2 grudnia 1872 roku zasnął poeta na wieki. Zasnął cicho, bez najmniejszej skargi na los swój. Spoczął w grobach zasłużonych na Skałce.

Dr. Karol Retmański.

Z PODRÓŻY DO KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Lud wiejski.

Nie tylko oświatowo, bo wogóle niema analfabetów, ale i ekonomicznie najlepiej z całej Polski ma się lud w Poznańskim. Niema prawie t. zw. u nas chat, w których galicyjski i w Królestwie chłop musi mieszkać. Są zato przeważnie domy murowane i dachówką lub blachą kryte. Między innemi byłem we wsi Głuszynie. Ludność w niej rdzennie polska, jedynie w szkole nauczyciel z rodziną z Niemiec. Do Głuszyny jedzie się z Poznania 20 minut pociągiem pospiesznym, który staje w Krzesinach (Kreising) kolonii niemieckiej, zamieszkałej jeszcze tylko przez sześć rodzin polskich.

Głuszyna to typ całkiem nowoczesnej wsi polskiej o wyglądzie wsi zachodnio-europejskich. Niema tam żadnych chat, tylko domy murowane, kryte dachówką lub blachą. Niema karczmy, w której arendarz rozpaja chłopów, aby ich potem wywłaszczyć z ojcowizny; chłop poznański już zmańdrał i wogóle nie pije, a często i nie pali. Pijaństwo bardzo źle jest wśród ludu widziane. Zato jest dom parafialny, w którym odbywa się katechizacya, w okresie zaś świątecznym odgrywa się tam jasełka i t. d. Rząd jednak teraz nie pozwala na otwieranie nowych domów parafialnych.

Okolica przeważnie równa, pola uprawiane w sposób racjonalny: do żniw używa się n. p. maszyn, przez co zyskuje się po-

dwójnie, bo na czasie i na taniości. U skraju wsi krzyż, figura Matki Boskiej i kościółek z czerwonej cegły z probostwem, w którym czystość i porządek imponują. Miejscowy proboszcz, a raczej administrator, bo rząd za sprawę wrzesińską dotąd go nie chce zrobić proboszczem, oprowadzał mnie po wsi. Wstępowaliśmy do różnych domów, w których zawsze jednako serdecznie witano proboszcza. Wchodził też szanowny ksiądz (abstynent dla przykładu ludu) wszędzie pewny serdecznego przyjęcia i jednego pozdrowił, drugiego zapytał o robotę w polu, o dzieci, z każdym miał coś do pogadania, a wszędzie widziałem jednaką ufność do niego i uprzejmość.

Weszliśmy do domu najzamożniejszego gospodarza, posiadającego około 60 morgów austriackich ziemi. Żona zaprosiła nas do gościnnego pokoju, który można nazwać salonem. Meble pluszem kryte, kanapa, stół z kloszem i kwiatami, z boku lustro z konsolami, podłoga woskowana i czysta jak lustro, a na ścianach obrazy. Zasiadliśmy na zaproszenie, a obok nas gospodyni, dobrej tuszy, prosta zupełnie na pozór kobieta. Spojrzałem na moje okurzone trzewiki (bo to był czas lipcowych upałów) i spostrzegłem się zapóźno, że w okurzonych trzewikach wszedłem do domu polskiego chłopca w Poznańskim. Zapytałem wreszcie kobietę, czy dzieci umieją czytać i pisać po polsku. Spojrzała na mnie, jakbym z księżycą spadł i odrzekła spokojnie: „Ma się rozumieć, ja sama uczę, lub starsze dzieci“. — Opuściłem dom chłopca z tem uczuciem, że go chyba Niemcy nie zniemczą.

Zrozumiałem jest, że taki chłop ma kulturalne potrzeby; przede wszystkim czyta. Prasa ludowa nigdzie w Polsce nie ma tylu abonentów, co w Poznańskim. Niektórzy chłopcy mają do 2 i 3 pisma. Najwięcej czytowana jest „Gazeta grudziądzka“ (przeszło 100.000 abonentów), „Katolik“, „Przewodnik katolicki“.

Uświadczenie narodowe jest też wśród ludu znaczne i coraz się powiększa. Niemcy też są wobec tego bezradni i poruszają myśl o zakazie polskich gazet.

Na uświadczenie narodowo-religijne w głównej mierze oddziałali księża, oni też byli pionierami dzisiejszego dobrobytu. Nie odrazu do tego przyszło, lecz powoli. Po wsiach przyczyniły się dwie instytucje: Banki ludowe i „rolniki“ (towarzystwa) ze swym organem „Rolnik“.

Banki ludowe systemu Schultze-Delitscha zrazu miały skromny początek i były zakładane sporadycznie tu i ówdzie. Organizatorem ich głównym był śp. ks. Wawrzyniak, człowiek, któremu

się dziś pomniki stawiać winno. Powoli powstała cała sieć tych banków ludowych o różnych nazwach, dla których okazała się potrzeba stworzenia centralnego banku; jest nim dziś „Bank związku spółek zarobkowych“ w Poznaniu. Te banki pożyczają pieniądze pewnym ludziom, ale łatwo; to też nawet pracowity i trzeźwy wyrobnik mógł dostać pożyczkę na kupno gospodarstwa. Zapomocą tych banków ludowych uwolniono lud od lichwy żydowskiej, która jest taką plagą w Królestwie i Galicyi.

Druga organizacja, to towarzystwa, zwane „rolniki“. Są to spółki udziałowe dla handlu zbożem, nasionami, maszynami rolniczymi, sprzedaży sztucznych nawozów itd. W takim rolniku musi być przynajmniej dwóch urzędników, płatnych w miarę rozwoju spółki nawet po 400 i więcej marek miesięcznie. Jeden z urzędników musi znać się fachowo na kupiectwie, drugi na buchalteryi. Osobista rzutkość i spryt urzędnika bywa osobno lub lepiej nagradzana. Na czele spółki stoi rada nadzorcza, do której zwykle należy miejscowy proboszcz, właściciel wsi i i. Te spółki udziałowe zwane „rolnikami“ ujęły w swe ręce cały handel zbożem i to, co do uprawy roli jest potrzebne. W ten sposób usunięto pośredników w handlu zbożem. Pośrednicy tacy, którymi byli przeważnie żydzi, nakładali sami ceny na zboże, kupowali je nieraz na pniu, robiąc na tem lichwiarstwie interesa. Tak się dotąd dzieje w Królestwie i Galicyi. W Poznańskim zaś dziś owe rolniki naznaczają cenę zboża i uwolniły lud od wyzysku. Ogromną zasługę w tej akcji położyli polscy księża.

Prof. Alfred Brodnicki.

PRAGNIENIE.

Oby myśl moja — jako krynica
Jasnym strumieniem kraj opływała
Temu, co pragnie smutne ma lica
Zawsze ożywczy napój dawała
I dobrej woli aby z niej ludzie
Ducha pokrzepić mogli w swym trudzie.

Tam — wśród jej czystych nurtów przeźroczy,
By ludzkie jasno dojrzały oczy
I cuda twórcze i miłość Boga,
Któremi świata zasłana droga;

Niech się odbije w niej lazur nieba
 I ta ojczysta — karmiąca gleba
 I gwiazdy — co nam w ciemności świecą,
 I żywe kwiaty — co radość niecą

I zbożna kmiecia polskiego chata
 I dwór — gdzie w chłopku już widzą brata
 Jak myślą — czują nasi rodacy
 I jak się krząta nasz lud przy pracy.

O, niechaj wody tego ruczaju
 Czarownym szmerem płyną po kraju,
 Gdzie sucha ziemia w polskiej krainie,
 Niechaj ma czysta krynica płynie.

J. Trzebuchowska.

KORESPONDENCYE.

Babice, powiat Przemyśl.

Pomijam zasługi Czytelni nad umoralnianiem tutejszej ludności, nad podniesieniem gospodarki rolnej i zmniejszeniu wychodźstwa do Prus, ale muszę wspomnieć z radością ogromną, że język polski mało przedtem znany, odniósł zupełne zwycięstwo nad używanym tu poprzednio językiem ruskim. Dziś miło jest wejść do mieszkania tutejszego rolnika, chata czyściutka zewnątrz i wewnątrz. Na ścianach można spotkać obraz Matki B. Częstochowskiej, wizerunek Kościuszki lub Mickiewicza. Rozmowa toczy się dźwięcznie i serdecznie po polsku.

Bronisław Prugar.

Bieliny, powiat Nisko.

Pożytek bardzo zbawienny i widoczny, Lud z coraz to większą ciekawością zbiera się w Czytelni i chętnie słucha odczytów i bierze udział w pogadankach. Cnoty prawdziwej i rzetelnej coraz to więcej przybywa a występki znikają, szczególnie zaś znikają pijactwo i procesowanie się, a za to wzrasta trzeźwość, oszczędność, pracowitość, oświata i miłość bliźniego. Przytem lud staje się coraz weselszym, pobożniejszym i w dostatek zasobniejszym. Szczególnie zaś młodzież staje się posłuszniejszą, rwie się

do czytania i do dobrego a unika wszelkich karczemnych zabaw. Jest nadzieja, że w krótkim czasie przy Bożej pomocy i działaniu Czytelni lud się wysoko podniesie.

Ks. prob. *Wojciech Harmata*.

Głowienka, powiat Krosno.

W Czytelni odegrała działwa trzy razy Jasetka, a sala była przepelniona. Młodzież starsza odegrała w dniu 5 maja b. r. wyuczona przez naucz. M. Windakównę obrazek sceniczny Staszczyka „Przysięga na kosę“. Dzieci szkolne deklamowały utwory patryotyczne.

Kierownik szkoły miał odczyt o „Konstytucji 3-go maja“.

W dniu 16 czerwca działwa szkolna odegrała obrazek religijny „Bernadeta z Lourdes“.

Wogóle Czytelnia wywiera zbawienny wpływ na ludność pod względem uświadczenia, zacem idzie i dobrobyt i racjonalniejsze gospodarstwo rolne.

Benedykt Wierdak.

Izdebnik, powiat Wadowice.

Czytelnia nasza rozwijała się dotychczas bardzo dobrze i zbawienny niemal wpływ wywierała. Świadcą o tem staranniej urządzone gospodarstwa, lepiej uprawiane pola, zamiłowanie większe do schludności i wogóle kulturalniejszy wygląd wsi. Ludzie pod wpływem spokojnej, pouczającej treści książek łagodnieją, unikają wrzaskliwych zabaw i bijatyk i zupełnie obeszlą się bez karczmy, które też we wsi niema. Z radością konstatowaliśmy ogromną chęć czytania tak wśród młodzieży jak i starszych.

W. Marfiak.

Konary, powiat Dąbrowa.

Czytelnia krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej wywiera wielki wpływ na mieszkańców gminy tutejszej, szczególnie na młodzież. Czytając książeczki treści religijno-moralnej nabywa młodzież wielu dobrych zasad, które w życiu późniejszym posługiwać się będzie. Przez czytanie bowiem książek wiele krnąbrnych i nieposłusznych dzieci nauczyło się posłuszeństwa, miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny, trzeźwości, czystości, poszanowania cudzej własności i czei rodziców, o czem sam przekonałem się, pracując bowiem kilka lat w tej miejscowości, miałem sposobność poznania dodatnich i ujemnych stron mieszkańców gminy tutejszej!

Władysław Rudnicki.

Lipnica górna.

Z inicjatywy członków czytelnicy odbyła się w Lipnicy Górnej dnia 30 września b. r. piękna uroczystość Skargowska. Przed południem odprawiono w kościele parafialnym dwa nabożeństwa jedno dla dzieci szkolnych, drugie dla ogółu wiernych, podczas których wygłoszono okolicznościowe kazanie.

Popołudniu uroczystość przeniosła się do sali szkolnej w festony, kwiaty i narodowe barwy udekorowanej, gdzie odbyło się ku uczczeniu 300 rocznicy śmierci wielkiego patrioty i proroka polskiego narodu uroczyste zebranie. Sala była przepełniona, a trzeba mile podkreślić, że lud wiejski entuzjastycznie witał słowa rzucane im serdecznie.

Treść zebrania wypełniły śpiewy patriotyczne młodzieży szkolnej, deklamacje i przemówienia. Najpierw ks. katecheta wygłosił „słowo o Skardze“. W duchu wielkiego tego kapłana, patrioty wzywał zgromadzonych do miłości i jedności, do pracy dla podniesienia się kulturalnego i ekonomicznego, a na fundament tej pracy wskazał Krzyż z napisem: „W tym znaku zwyciężysz“.

Ks. kanonik Gajewski opisał plastycznie zebraniem „Kongres Eucharystyczny“ w Wiedniu.

P. Jan Kuc, kierownik szkoły, przemawiał na temat: Szkoła i jej stosunek do Kościoła, rodziny i gminy.

Zebrani gospodarze, aby uczcić kapłana-patriotę, który dążył do podniesienia narodu nie tylko religijnego, ale także i ekonomicznego, jednozgodnie związali się w spółkę mleczarską i uchwalili w najbliższym czasie przystąpić do budowy mleczarni spółkowej. Na prośbę zgromadzonych ks. Karol Padykuła przedstawił obszerne korzyści i urządzenie Spółki mleczarskiej.

Na zakończenie jeden z gospodarzy w serdecznych słowach podziękował duchowieństwu i nauczycielstwu za urządzenie tak pięknej uroczystości skargowskiej. Z pieśnią na ustach „Jeszcze Polska nie zginęła“ rozeszli się licznie zebrani do domów z nadzieją lepszej przyszłości.

Jan Kuc, kierownik szkoły.

Mokrzyszów, powiat Tarnobrzeg.

Jestem w Mokrzyszowie kierownikiem szkoły i Czytelnicy 10 lat, w pierwszym roku zauważyłem z przykrością, że tak młodzi jak i starsi nie dbają o porządek w domu i poza domem ani też o czystość w ubiorze jak i ciała i często musiałem się żenować, że to lud z mej wioski a dzieci — och te dzieci to były po naj-

większej części dzikie szkodliwe dla innych. Pijaństwo w stopniu najwyższym, nieposzanowanie starszych na każdym miejscu, bitki a i zabijatyki w biały dzień, jak to mówią na środku drogi. Aby temu zapobiedz w pierwszym rzędzie postarałem się z gospodarzami lepiej myślącymi, że JW Pan hr. Zdzisław Tarnowski usunął całkiem karczmę, w której się tyle krwi polało a następnie zaprowadzono posterunek żandarmeryi, poczem zacząłem wdawać się z ludem, przez co łagodziłem jego brutalne zachowanie się a z czasem pogadanki w czytelnii i czytanie książek pomimo wielu przeszkód zrobiły to, że lud tej wioski zmienia swoje obyczaje i zwyczaje na lepsze. Wprawdzie dużo jeszcze jest ujemnego, ale da Bóg i to się usunie. Czytelnia również i to do zawdzięczenia mam, że młodzież nietylko nabiera wprawy w nabyciu wiedzy, ale i w sztuce czytania, czem dopomaga dużo szkole, za co Czcigodnemu Towarzystwu należy się cześć i wdzięczność,

Michał Wargala.

Mszana Dolna, powiat Limanowa.

Urządzono w czasie Zielonych Świąt wycieczkę młodzieży męskiej góralskiej do Krakowa celem zwiedzenia jego zabytków i pamiątek. Była też młodzież na przedstawieniu „Kościuszkę pod Racławicami“ w Teatrze miejskim. Ponieważ odbyto wycieczkę pieszo w jedną stronę, miała młodzież możność zwiedzić po drodze miasto Myślenice z fabryką kapeluszy i parową cegielnią, wieś Świątniki ze szkołą ślusarską i miejsce kąpielowe Swoszowice. Zwiedzono też kopalnię soli w Wieliczce. Wycieczkę tę prowadził ks. Jan Dec i p. Cepiński. Korzyści ogromne.

Ks. Jan Łanowski, wikaryusz.

Niewodna, powiat Strzyżów.

Pożytek z czytelnii odnoszą przeważnie młodszy a z tych więcej dziewczęta i kobiety. Czytelnia działa umoralniająco na lud, który mniej przesiaduje w karczmie, gdyż woli przeczytać pożyteczną książkę albo chętnie słucha czytającego dziecka. Więcej też myślą nad poprawą swego gospodarstwa, to też można zauważyć, że robią różne doświadczenia w polu a przez to wszystko się im lepiej udaje, niż dawniej, i chociaż to okolica górzysta, to przecież widać na każdym kroku coraz większy dobrobyt, starają się o ładniejszą ulepszoną rasę bydła a narzędzia rolnicze sprowadzają z fabryk.

Jan Szczepanik, nauczyciel.

Nowy Targ.

Kaprysy ostrego klimatu na Podhalu przeważnie mało urodzajne role zmuszają Podhalań ciężko i niemo pracować całymi dniami na polu. Gdy po tak ciężkiej pracy usiedą rolnicy na ławach przed domem aby wypocząć, nie są w stanie urządzić sobie innej przyjemności, tylko gawędkę. Do tych pogawędek zupełnie na czasie nadaje się czytanie książek. Dla tego też główną działalnością naszej czytelnicy było urządzanie pogawędek i rozpożyczanie książek. Lekcje śpiewu w kościele urządzał wielbny ks. Szemik. Urządzanie wieczorków muzycznych nie mogło przyjść do skutku bo parobczaki nie mają ani głosu ani muzykalności.

Każdej niedzieli można widzieć jak Podhalań siadają przed swymi domami i gwarzą. Aby w tych pogwarkach nie oczerniał jeden drugiego, aby te pogwarki nie dawały powodów do procesów, które tutaj są formalną plagą na ludność, aby zapobiegać pieniaczowi i opilstwu konieczne jest potrzebna czytelnia. Ona ciągle wykazuje, że lepsza chuda zgoda niż tłusty proces.

Franciszek Wiśniowski.

Ptaszkowa, powiat Grybów.

Korzyści z czytania są widoczne. Przez czytanie książek treści historycznej i poznanie dziejów swego narodu. lud czuje się być Polakiem, z dumą wspomina o czynach bohaterskich swych przodków, a na zabawach coraz częściej słyszeć się daje śpiew o Bartoszu, Kościuszcze i t. p. Książki treści historycznej gospodarczej są czytane z wielkim pożytkiem przez młodzież, która ukończyła szkołę ludową. Pod względem moralnym niesie czytelnia znaczne korzyści. Pouczające przykłady wpływają dodatnio na zgodę w rodzinach, czytanie ciekawych książek, szczególnie w długie zimowe wieczory i święta, zatrzymuje gospodarza i służbę w domu i ci coraz więcej stronią od karczmy. Rodzice o wiele chętniej teraz młodzież do szkoły posyłają, bo przekonali się, ile to dobrych i pożytecznych rzeczy nabywają ci, którzy czytać umieją. Pod względem ekonomicznym także znać postęp, bo młodsza generacja, czytając książki treści gospodarskiej, tu i ówdzie zaczyna coś nowego zaprowadzać i ulepszać swe gospodarstwo, a pomysłyne próby zachęcają innych.

Władysław Kowalski.

Smolarzyny, powiat Łańcut.

Pożytek z czytelnicy u nas jest dwojaki: najprzód przez czytanie kształcą się czytelnicy w kierunku narodowo-ekonomicznym, a więc poznają dzieje swej Ojczyzny, uczą się jak uprawiać rolę i hodować bydło, czego rezultaty widzieć się dają dodatnio, a powtórę czas niedzielny popołudniowy zamiast spędzić w szynku, spędzają czytelnicy na czytaniu i uczciwej pogadance w domu lub w czytelnicy.

Walenty Orłoś, rolnik.

Szerzyny, powiat Jasło.

Czytelnia w tutejszej gminie niemały zrobiła wpływ na czytelnikach. Zaostrzyła ciekawość, to też lud coraz liczniej garnie się do czytania książek i gazet. Przyczyniła się do podniesienia oświaty i dobrobytu, bo ludność czytając gospodarcze książki i fachowe czasopisma lepiej (uprawia rolę) gospodaruje. Przyczyniła się również do uświadomienia narodowego, przez urządzenie obchodów narodowych i odczytów patryotycznych.

Stanisław Kapłoński.

Tyniowice, powiat Jarosław.

Czytelnia wywiera wielki wpływ tak na starszych, jak i na młodszych — często można zobaczyć o późnej nocy światło w chacie, gdzie starzy czytają z wielkiem zajęciem. Młodzież uczy się myśleć, uczy się miłości ojczyzny. *Klaudya Dewicz, kier. szk.*

Wrzawy, powiat Tarnobrzeg.

Lud wioski tutejszej, szczególnie młodzi i to kobiety, chętnie czytają książki, a przez to odnoszą znaczny pożytek, gdyż stosując się do rad, w książkach udzielanych, prowadzą życie moralne. W gminie panuje spokój — niema tu bowiem pijaków ani złodziei, natomiast przez czytanie tak pożytecznych książeczek dzieci i starsi nabyli wiele zasad moralnych jak posłuszeństwa, miłości Boga, bliźniego i ojczyzny, trzeźwości, czystości, poszanowania cudzej własności, czci rodziców i t. p.

W. Siemek.

Wysoka, powiat Łańcut.

Od założenia czytelnicy r. 1890 przez Tow. Ośw. krak. rzucić okiem na tę wioskę liczącą do 340 numerów, spostrzec można wielką różnicę między wyglądem dawniejszym a obecnym. Naprzód wpada w oczy, że domy kryte przeważnie dachówką, zewnątrz bielone, kominy sterczą ponad dachy, a w r. 1878 były dymne — dziś już

tego niema. Założono Kółko rolnicze a potem sklep dla członków; założono kasę Reifeisena i rozwija się pomyślnie. Przystąpiono do budowy ładnego kościoła murowanego i jest już pod dachem. Pijaństwa, które dawniej na wielką skalę kwitnęło, dziś już trafiają się sporadyczne wypadki. Wszystko zawdzięczać mamy Głównemu Tow. Ośw. Lud. w Krakowie przez założenie w tutejszej gminie czyteln. Odbywają się prawie co niedziela odczyty w sali szkolnej. Ojcowie grunta dawniej posprzedawali na pijatykę, dziś wnukowie odkupują i drogo przepłacają, aby tylko zdobyć kawałek ziemi.

Jau Antosz, kier. szkoły.

Kronika T. O. L.

W Komitecie obchodów skargowskich było Tow. Oświaty Ludowej czynnie reprezentowane przez swego prezesa Prof. Dra Wicherkiewicza, tudzież wiceprezesa Dra Lubeckiego, który był generalnym sekretarzem całej uroczystości. Na zjeździe skargowskim Radca Dworu Wicherkiewicz został wybrany jednym z wiceprezesów. Na Akademii Skargowskiej odczytano uroczyste pismo Towarzystwa Oświaty Ludowej. Nadto Dr. Lubecki wypowiedział na wieczorach skargowskich w Starym Teatrze, w Domu Robotniczym itd. parę odczytów o Skardze.

W Komitecie jubileuszu 1863 r. na zaproszenie Prezydium m. Krakowa było stale reprezentowane T. O. L. przez wyznaczonego *ex praesidio* swego delegata (Dra Lubeckiego).

Oddział akademicki T. O. L. powstał w październiku 1912 r. przy „Polonii“, związku katolickiej młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Walnem Zgromadzeniu założycielskim, odbytem w lokalu Zarządu Głównego T. O. L., wygłosił zagajenie i przewodniczył delegat Zarządu Głównego, Dr. Lubecki. Prezesem Oddziału wybrany p. Stanisław Seroczyński. Członków dwudziestu kilku. Nader ruchliwy ten Oddział odbywa posiedzenia co tydzień i urządza liczne odczyty. Sprawozdanie szczegółowe będzie we właściwym czasie ogłoszone.

Ś. p. Dr. Jan Hassewicz, lekarz w Warszawie, znany filantrop, zmarł w październiku 1912 r., zapisując dla krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej legat 10.000 koron. Zarząd Główny T. O. L. postarał się natychmiast o nabożeństwo żałobne za duszę tego Dobrodzieja, które się odbyło dnia 26 października 1912 r. w kościele św. Anny przy grobie św. Jana Kantego. Celebrował członek Zarządu Głównego, ks. kanonik prof. Masny, do Mszy św. służył Dr. K. Lubecki; obecny był prezes T. O. L. Radca Dworu Dr. Wicherkiewicz z gronem członków Towarzystwa, tudzież liczna publiczność.

Na poświęceniu sztandaru Związku rękodzielników św. Józefa 13 października 1912 r. w „Sokole“ w Kalwarii Zebrzydowskiej reprezentowany był na osobne zaproszenie Zarząd Główny T. O. L. przez swego wiceprezesa, Dra Lubeckiego, który na tej uroczystości przemówił w następujące słowa:

„Zaproszony do przemówienia przez ks. prezesa Stojanowskiego, nie mogę odmawiać wobec tak pięknej uroczystości i w przyjacielskim otoczeniu; proszę jednak sercem uzupełnić nieprzygotowane słowa, słabe zapewne po tylu znakomitych mowach.

Podziwiać trzeba sztandar śliczny, jak kwiat, symbol i rękojmię tak bardzo potrzebnej organizacji ekonomicznej. Dla rozwoju ciała już się nieco robi, ot, i teraz nawet gościmy w „Sokole“, który jest typem polskiej tężyzny fizycznej. Dla rozwoju umysłu też się pracuje, ot, istnieje w Związku biblioteka Tow. Oświaty Ludowej, dającej od lat trzydziestu jeden katolicko-polską wiedzę dla ludności; jej imieniem też gratuluję Waszej organizacji katolicko-polskiej, obejmującej sprawy zawodowe i finansowe.

Obecność tylu osobistości i gości z dalsza, tyle przemówień i listów, tyle delegacji i rodziców chrzestnych sztandaru, świadczy o ważności dzisiejszego aktu. Chwalebnie się on zaczął uroczystem nabożeństwem w kościele św. Józefa, z podniosłym kazaniem ks. Staicha, i tu się znowu zgromadzamy pod wezwaniem św. Józefa. Ten Święty jest zaś Bożym przykładem, jak w stanie rękodzielniczym można przez cnotę i łaskę dojść do wysokości nadkrólewskich, do sławy ołtarzowej. Jest to pocieszająca nadzieja dla zapracowanych rzemieślników i robotników. Tak się też zbiega, że obchód nasz przypada na dzień św. Wincentego Kadłubka, który był jednym z pierwszych w świecie rzecznikiem oświaty i zrzeszania społecznego. Tak się zbiega, że ten obchód przypada w roku jubileuszowym wielkiego 1812 i Krasińskiego i Skargi i Kołłątaja i Kajsiewicza i Kraszewskiego, których duch może i na nas wpłynął, a którzy może cieszą się na widok naszego zebrania. Nie wolno nam wróżyć ze zbiegu tych okoliczności, lecz wolno mieć nadzieję, że pod patronatem tych Świętych, że pod natchnieniem tych patriotów, rozwijać się będzie ten Związek.

Szczęście Boże więc nie tylko własnym imieniem życzę, ale imieniem tysięcy członków Oświaty Ludowej, którą reprezentuję, a podobne składa życzenia, jak widać z tych pism i deputacy, uczestniczące tu dzisiaj społeczeństwo. Niechaj kwitnie ten sztandar u stóp Matki Boskiej Kalwaryjskiej Cudownej i niechaj tak zakwita cała nasza Ojczyzna“.

T. O. L. w Tarnowie. Staraniem Oddz. krak. Tow. Oświaty Lud. w Tarnowie odbył się uroczysty „Wieczór ku czci Najśw. Sakramentu“. Pomimo kilkuset miejsc na sali, frekwencya była tak znaczna, że również paręset osób musiało odejść od zupełnie wyprzedanej kasy biletowej; jak na kilkanaście tysięcy katolików Tarnowa, dowód to gorącego zainteresowania się sprawami religijnymi. Chóry pod kierunkiem słynnego kompozytora Surzyńskiego odśpiewały szereg pieśni Eucharystycznych, potem powtórzony został jeden z odczytów kongresowych („Eucharystya w poezyi polskiej“ p. Kaz. Lubeckiego), wreszcie produkowano kilkadziesiąt precyzyjnych obrazów świetlnych, zakupionych z Kongresu Eucharystycznego, a przedstawiających już to arcydzieła malarskie na temat Eucharystyi, już to Eucharystyczne zabytki archeologiczne, katakumbowe, już to procesye Bożego Ciała w różnych krajach (konne w Tyrolu, wodne w Wenecyi i na jeziorach szwajcarskich itp.), już to osobliwości misyjne i współczesne cuda w Lourdes podczas przesławnych błogosławieństw Najśw. Sakramentem, wreszcie zdjęcia komunikującego Piusa X, papieża prawdziwie Eucharystycznego i widoki tegorocznego Kongresu Międzynarodowego w Wiedniu ku uczczeniu *Sanctissimi*. Tak to wszechświatowy hołd, oddany Chrystusowi we wrześniu 1912 r. przez reprezentantów wszystkich narodów pod auspicjami Legata papieskiego, powtarza się z równem przejęciem po wszystkich zakątkach ziemi.

Otwarcie Czytelní Tow. Oświaty Ludowej we Wiedniu. Praca nad terminatorami polskimi we Wiedniu, którymi się zajmuje „Polonia“, katol. Związek polskich akademików we Wiedniu, przybiera coraz większe rozmiary. Dnia 23 lutego 1913 r. odbyło się otwarcie Czytelní krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej dla terminatorów w lokalu przy X. Gudrunstrasse 105. Poświęcenia znacznego księgozbioru dokonał Rektor kościoła polskiego OO. Zmartwychwstańców ks. J. Kukliński po dłuższem przemówieniu, skierowanem do licznie zebranych terminatorów i pracujących nad nimi członków „Polonii“. — Na uroczystość przybyli: pani ministrowa Zaleska, grono pań z wiedeńskiej Sodalicyi Maryańskiej i liczni goście. Zebranie zakończyło się odczytem ks. F. Markowskiego „O wydobywaniu soli“ z obrazami świetlnymi.

W Błażowej pod Rzeszowem odbyło się staraniem ks. kanonika Kwiatkowskiego zawiązanie miejscowego oddziału T. O. L., którego dokonał delegat Dr. Lubecki, przyjmując zarazem miejscową bibliotekę, złożoną z blisko 800 tomów na rzecz T. O. L. Zgromadzenie odbyło się dnia 26 stycznia 1913 r. Prezesem wy-

brano ks kanonika Kwiatkowskiego. Tego samego dnia odbył się tamże uroczysty poranek, na którym Dr. Lubecki opowiedział o Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu, okazując przytem pamiątki i ilustracye kongresowe.

W Wilkowicach pod Białą odbył się 2 lutego 1913 r. uroczysty obchód pamiątkowy ku czci powstania styczniowego. Wykład z obrazami świetlnymi o roku 1863 miał sekretarz Zarządu Głównego T. O. L., prof. Józef Gancarczyk.

Najprzewieleb. Ks. Biskup Józef Sebastian Pelczar ofiarował na ręce Dra Lubeckiego dla Tow. Oświaty Ludowej pakę książek o Kongresie Maryańskim w Przemyśle i o masoneryi, dzieło własnego pióra. Jego Ekscelencya a nasz Członek Honorowy i były Prezes, raczy więc przyjąć publiczne podziękowanie.

Z darów książkowych należy jeszcze wymienić ofiarę Radcy Dworu prof. Dra Wicherkiewicza, który zakupił dla T. O. L. kilkadziesiąt egzemplarzy bardzo zajmującej broszury p. t. „Kobieta polska“ przez Antoninę Machczyńską; tudzież dar O. Bzowskiego T. J. z Chyrowa za odczyt Dra Lubeckiego 10 egzemplarzy nader obfitej „Jednodniówki Skargowskiej“. Oby w ślady ofiarodawców także inni jak najliczniej wstępowali i w ten sposób pomnażali oświatowe zasoby Towarzystwa dla dobra rzesz jak najszerzych!

RECENZYE.

„In Iesum“, łacińskie ody o Panu Jezusie, napisał Dr. Kazimierz Lubecki. Jest to siedm uroczystych poematów o Chrystusie królu wieków, o Eucharystyi, o Sercu Jezusowem, o Krzyżu, o Zbawicielu, jako Synu Maryi, jako Koronie Świętych i jako Założycielu Kościoła i Papieństwa. Ody tworzone są w stylu gregoryjańskim t. j. nie opierają się na metrum klasycyzmem, ale na średniowiecznej i nowożytnej zasadzie cesury i rymu. Tylko sam język zachowano więcej w duchu antycznym, przybierając go też w guście archaicznym wytwornymi greczyzmami. Rzecz pisana z okazji jubileuszu konstancyjskiego, przypadającego w tym roku, jako w 1600 rocznicę wyzwolenia chrześcijaństwa edyktem Konstantyna Wielkiego, ma nastrój tryumfalny i podniosły. Forma wydawnictwa do tego zastosowana, nader okazała, wykonana w tonie purpurowym i złotym; nad tekstem liczne artystyczne winietki, odpowiadające treści utworów. Ze względu na religijną stronę poezyi opatrzone te ody zatwierdzeniem książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie. Cena księgarska 3 kor. (skład główny u Gebethnera i Ski), za pośrednictwem naszej redakcyi 2 korony. Ks. Dr. Józef Kaczmarczyk prof. Uniw. Jagiell., tak ocenia tę książkę:

„Prawdziwie miłem dla serca katolickiego, a tak rzadkiem w literaturze naszej obecnej zjawiskiem są hymny szambelana Ojca Świętego Dra Kazimierza Lubeckiego na cześć Zbawiciela z okazji jubileuszowego obchodu tryumfu Krzyża Świętego pod tytułem „In Iesum“. Wartość ich niepospolitą tak przez wzgląd na formę i język, jak i treść najwzniolejszą. Dziś bowiem, gdy książka ta poczytna, co podnieca nerwy — dziś, gdy bez bluźnierstwa dogmatowi chrześcijańskiemu, czy rachowania się z etyką katolicką żaden prawie nowoczesny literat nie pisze, by nie być „zacofanym“ — czcigodny autor wyśpiewał z serca przejętego wiarą i miłością ideału katolickiego pieśni szczerne na cześć Jezusa i Jego krzyża, jakby na zadośćuczynienie za to, czem się dziś w mowie ciepiemnie bluźni Bogu — człowiekowi i od Krzyża Jego ludzkość na szerokie a zgubne drogi odwodzi. Dzięki Bogu, że jeszcze dziś trafiały się tacy poeci, co wyższymi są ponad wszelką krytykę żydowsko-masońską, co „mają odwagę“ (smutno że tak trzeba powiedzieć) pisać hymny na cześć Ukrzyżowanego.

Szanowny autor znanym zresztą jest ze swych czystych, prawdziwie katolickich przekonań czyto w swych filozoficznych pracach i odczytach, czy w pracy oświatowo-społecznej, czy wreszcie jako poeta“.

„Błogosławiona Salomea za życia i po śmierci“ napisał O. Alojzy Karwacki, zasłużony opiekun starożytnego i prześliznego kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie i znajdującego się w nim grobu naszej świętej rodaczki, Błog. Salomei, uczcił siedmsetną rocznicę Jej urodzin dziełem pomnikowem. W obszernej książce, osnutej na gruntownych badaniach dziejowych i upiększonej poezjami na cześć Błogosławionej, zebrał gorliwy o Jej chwałę autor historie i podania, dotyczące Jej życia i rozwoju Jej kultu po śmierci. Staranność w naukowem doborze dokumentów równą jest żywości opowiadania i aktualnej wzniosłości moralnej, jaką napawa czytelników ta wspaniała książka. Z niezwykłym nakładem zabiegliwości i kosztów przystrojono to wydanie siedm-dziesięciu rycinami, które dają naoczny pogląd na sceny z żywota Błogosławionej Salomei, na miejscowości, w których przebywała, na zabytki i pamiątki po Niej, na dzieła sztuki pod Jej wpływem dokonane. Piękna to karta z dziejów polskiej świętości, twórczości i kultury, a szczególnie ducha franciszkańskiego w naszej ojczyźnie; piękna to także i wielce potrzebna propaganda czci Świętych Polskich. Autor poważnie i silnie wywiódł konkluzję swego dzieła, którą podzielać musimy: „Otaczajmy czcią i pobożnością grób Patronki naszej, Błogosławionej Salomei, a będzie to krok jeden do żądanego zjednoczenia i pobudzi Jej łaskawość dla nas, której nader potrzebujemy — a w ten sposób przyczynimy się również do największego tryumfu naszej Błogosławionej t. j. do podniesienia Jej przez Kościół do rzędu Świętych Pańskich, czyli do kanonizacyi, co oby jak najrychlej nastąpiło!“

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

1. *Daniel Defoe*: **Życie i nader osobliwe a zadziwiające przygody Robinzона Kruzoe** z Jorku, marynarza, przez niego samego opowiedziane. Przekład z pierwotnego angielskiego wydania, ozdobiony 220 artystycznie wykonanymi obrazkami Waltera Paget, str. 364; książka zalecona przez Radę szkolną krajową. Cena egzemplarza kartonowanego 4 Korony.
- Erckmann-Chatrian*: **Opowiadanie rekruta z roku 1813**, przekład z francuskiego, z 4 obrazkami, str. 250. Cena egzemplarza broszurowanego 1 korona 20 halerzy.
3. *Dickens Karol*: **Noc wigilijna**, straszliwa historia o duchach i upiorach, str. 119. Cena egz. broszurowanego 60 halerzy.
4. *Dr. F. Koneczny*: **Dzieje Polski za Piastów**. Historia Polski opowiedziana obszernie a w sposób przystępny, popularnie, aż do śmierci Kazimierza Wielkiego, stron 408; książka zalecona przez Radę szkolną krajową. Cena egzemplarza broszurowanego 3 Korony.
5. *Dr. F. Koneczny*: **Dzieje Polski za Jagiellonów**. Historia Polski opowiedziana obszernie a w sposób przystępny, popularnie, aż do śmierci Zygmunta Augusta, stron 358. Cena egzemplarza broszurowanego 3 Korony.
6. *Dr. Stanisław Kozłowski*: **Stanisław Żółkiewski**, hetman i kanclerz, szkic historyczny z czasów 1547—1620 r., stron 128. Cena egzemplarza broszurowanego 40 halerzy.
7. *J. I. Kraszewski*: **Kordecki**, powieść w dwóch tomach, stron 491, osnuta na tle bohaterskiej obrony kościoła i klasztoru częstochowskiego w r. 1655 od najazdu Szwedów. Cena egzemplarza broszurowanego 3 Korony.
8. *J. I. Kraszewski*: **Zygmuntowskie czasy**, powieść w dwóch tomach, str. 348, osnuta na tle stosunków drugiej połowy XVI wieku w Polsce. Cena egz. broszurowanego 1 Kor. 60 hal.
9. *J. K. Maćkowski*: **Modlitwa za Bismarka**, opowieść z niedawnej przeszłości, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, przedstawiająca smutne dzieje chłopskiej rodziny w Wielkopolsce. Cena egzemplarza broszurowanego 25 halerzy.
10. *Rufina Piotrowskiego*: **Ucieczka z Syberyi**, przez niego samego opowiedziana, z obrazkami i mapą, stron 343. (Przedruk trzeciego tomu „Pamiętników R. Piotrowskiego“). Cena egzemplarza broszurowanego 2 Korony.
11. *Marya Rodziewiczówna*: **Szary proch**, powieść osnuta na tle stosunków chłopskich na Litwie, stron 200. Cena egzemplarza broszurowanego 80 halerzy.
1. *P. Rosegger*: **Z górskich wsi**. Opowieść dla dojrzałszej młodzieży. Spolszczył Jan Kasprówcz, str. 149. Cena egzemplarza broszurowanego 1 Korona.
13. *K. Szajnoch*: **Powieść o niewoli na wschodzie**, szkic historyczny, str. 100. Cena egzemplarza broszurowanego 40 halerzy.
14. *J. Zacharjasiewicz*: **Konfederat**, opowiadanie, stron 36. Cena egzemplarza broszurowanego 20 halerzy.
15. *X. J. Morełowski*: **„Treny“** na rozbiór Polski, napisane w r. 1795, wydane w roku grunwaldzkim przez T. O. L., poprzedzone przedmową i studjum literackiem. Cena 1 kr.

